TYGODNIK REGIONALNY

Ind. 38512 PL

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 26 (1330) 30 CZERWCA 1993 r. CENA 3000 zł

W NUMERZE

- Wrzaski w Przeworsku
- Kańczuga przed referendum
- Jarosław czysty i zielony
- Horror na dworcu PKS

Bajzel

Niewielki skwerek u wylotu przejścia podziemnego, które prowadzi do dworca, stacji kolejki miejskiej i przystanków tramwajowych jest jednym z bardziej ruchliwych punktów Gdańska.

Wtajemniczeni wiedzą, że tutaj spotykają się narkomani i ich dostawcy — w slangu miejsce to nazywają „bajzlem".

Czytaj na str. 8

Fot. J. SZWIC

Nikt nie przyszedł z pomocą!

Rozbój na osiedlu

Była środa, 16 czerwca godzina 16.05, centrum Jarosławia. Jak zawsze o tej porze, pani Dorota J. zamknęła kantor wymiany walut, którego była właścicielką i wraz z synem ulicami miasta poszła w stronę swojego mieszkania, na osiedle Wojska Polskiego. Codziennie wracała do domu samochodem w towarzystwie męża, tego jednak dnia małżonek musiał wyjechać z Jarosławia.

Czytaj na str. 4

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA
i firma "TOYA"
OGŁASZAJĄ KONKURS
na znak graficzny Przemyskiej Telewizji Kablowej

W konkursie mogą brać udział wszyscy chętni mieszkańcy miasta. Znak powinien zawierać symbol Przemyśla. Prace w dowolnych technikach można składać w Studio Przemyskiej Telewizji Kablowej ul.Bpa.Glazera 10 w godz.12.00-17.00 do dnia 30 czerwca 1993r.

NA ZWYCIĘZCĘ CZEKA ATRAKCYJNA NAGRODA RZECZOWA

UWAGA CZYTELNICY!
Do wygrania zestaw do odbioru TVsat z montażem na koszt Firmy
WARTOŚĆ NAGRODY 8.000.000 zł.

Do wylosowania nagrody uprawniają kupony wycinane z numerów lipcowych i sierpniowych "Życia Przemyskiego"

CZERWCA 21 Poniedziałek

Tydzień w regionie

CZERWCA 27 Niedziela

Honorowy Prałat w Horyńcu

21 czerwca w miejscowości Brusno gm. Horyniec odbyła się uroczystość, podczas której miejscowy proboszcz ks. Józef Mołodyński, otrzymał godność Honorowego Prałata jego świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II. Godność została przyznana przez stolicę apostolską po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku orydnariusza diecezji zamojsko—lubaczowskiej — ks. biskupa Jana Śrutwy. Uroczystą mszę św. odprawił ks. arcybiskup Marian Jaworski, a homilię wygłosił ks. biskup Tadeusz Pieronek — sekretarz generalny konferencji episkopatu Polski.

J.C.

W Lubaczowie o oddłużeniu

22 czerwca wojewoda Adam Pęzioł przebywał w Lubaczowie, gdzie wziął udział w posiedzeniu Zarządu Huty „Stalowa Wola" SA. Miejscem spotkania były Zakłady Maszyn Budowlanych w Lubaczowie, które są jednym z kooperantów Huty. Przedstawiono i przedyskutowano projekt procesu oddłużeniowego i naprawczego w lubaczowskim przedsiębiorstwie.

Komisarz w „Pomonie"

23 czerwca w Zakładach Przemysłu Spożywczego „Pomona" w Przemyślu został wprowadzony zarząd komisaryczny. Być może znalezienie inwestora pozwoli na uratowanie chylącego się ku upadkowi zakładu, a tym samym istniałaby szansa na wprowadzenie w życie programu naprawy tego przedsiębiorstwa. „Pomona" znalazła się w stanie likwidacji i dotychczas zwolniono tam 90 osób, a blisko 200 pracownikom wręczono wypowiedzenia. Z tego też względu Komisja Zakładowa „Solidarności" już dwukrotnie zorganizowała kilkudniowe akcje strajkowe: w grudniu ubiegłego roku i na początku bieżącego miesiąca.

Euroregion ma komisje

25 czerwca w Użgorodzie już po raz trzeci zebrała się Rada Euroregionu Karpackiego. W posiedzeniu wziął udział jej sekretarz generalny, wojewoda przemyski Adam Pęzioł. Uzgodniono i przyjęto regulamin Sekretariatu Euroregionu, rozważano projekt statusu „członka obserwatora" i „członka stowarzyszenia". Uformowano także komisje robocze i wyznaczono plany ich pracy.

d.d.

Zjazd bez prezydenta

W dniach 25—27 czerwca w Zielonej Górze odbył się V Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Region przemyski reprezentowali: przewodniczący Zarządu Regionu Krzysztof Kłak, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Stanisław Kuźma i Adam Kantor oraz były poseł Stanisław Baran. Zjazd, na który w ostatniej chwili został zaproszony prezydent Lech Wałęsa — dokonał zmian w statucie związku, oraz zajął stanowisko w sprawie udziału „Solidarności" w zbliżających się wyborach parlamentarnych.
Delegaci nie poparli inicjatywy prezydenta, który zaproponował przyłączenie się „Solidarności" do BBWR na czas wyborów. Prezydent odrzucił zaproszenie i nie pojawił się na zjeździe.

R.T.

Konwencja Unii

27 czerwca odbyła się w Przemyślu pierwsza część Konwencji, podczas której członkowie Unii Demokratycznej dokonali wyboru swoich reprezentantów w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Do senatu Unia wystawi Andrzeja Nowowiejskiego (dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Przeworsku), zaś do sejmu ponownie będzie kandydował Janusz Onyszkiewicz. Za dwa tygodnie podczas drugiej części Konwencji, członkowie Unii przedstawią całą listę kandydatów do sejmu.

Czas na zmiany

„Polskó, czas na zmiany" — pod takim hasłem 27 czerwca odbył się II Kongres Wojewódzki Porozumienia Centum w Przemyślu. Wśród zaproszonych gości byli m.in wiceprezes Zarządu Głównego PC Antoni Tokarczuk oraz przedstawiciele takich ugrupowań, jak ZChN (Roman Zeman), Ruch III Rzeczypospolitej (Zbigniew Bortnik), Chrześcijańsko—Demokratyczne Stronnictwo Pracy (Wit Siwiec). Prezes Zarządu Wojewódzkiego PC Marek Kuchciński przedstawił sprawozdanie z dotychczasowj działalności oddziału wojewódzkiego tej partii. Znalazło się w nim stanowisko oddziału wojewódzkiego PC co do istotnych wydarzeń naszego miasta i regionu, m.in do kwestii mniejszości narodowej i konfliktu o Karmel. Delegaci na II Kongres dokonali ponadto wyboru nowych władz wojewódzkich.

(aw)

Porozumienie podpisane

28 czerwca wojewoda Adam Pęzioł gościł we Lwowie, gdzie wraz z przedstawicielem prezydenta Ukrainy na obwód lwowski Stepanem Dawymuką, podpisał porozumienie o wzajemnej współpracy pomiędzy Wojewódzkim Inspektoratem Obrony Cywilnej w Przemyślu a Sztabem OC we Lwowie. Ponadto z lwowskimi władzami wojewoda rozmawiał o możliwości współpracy w dziedzinie kultury i gospodarki. Poruszono też sprawę intensyfikacji prac związanych z budową nowego przejścia granicznego Korczowa — Krakowiec.

d.d.

Przeciwnik też jest bliźnim

Już po raz trzynasty odbyła się na Jasnej Górze Ogólnopolska Pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej, w której wzięły udział również kluby z Przemyśla i Lubaczowa. W perspektywie zbliżających się wyborów do parlamentu kluby inteligencji katolickiej wydały apel do społeczeństwa, w którym czytamy m.in.: *„Zwracamy się do społeczeństwa o powszechny udział w nadchodzących wyborach. Apelujemy o zapoznanie się z programami wyborczymi, z osobami kandydatów i oddanie głosów zgodnie z własnym sumieniem. Od nas zależy w tym momencie nasza wspólna przyszłość. Pamiętajmy podczas kampanii wyborczej, że przeciwnik polityczny jest również naszym bliźnim".*

J.C.

Informujemy, że została przeniesiona siedziba Straży Miejskiej z budynku Urzędu Miejskiego- Rynek 1 na ul. Sportową 8. tel. 55-23

mk

TYGODNIK REGIONALNY ŻYCIE PRZEMYSKIE
18.000 nakładu
60.000 czytelników
więc skorzystaj
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ PRZEMYŚL UL. BARSKA 15
TEL. 22-00 , 73-84

PHU TRADE SERVICE
PRZEMYŚL, UL. BORELOWSKIEGO 1
p.218 TEL./FAX 0-10 / 65-04
JAROSŁAW , UL. PONIATOWSKIEGO 53
p. 22 TEL. 0-194/28-26 w. 105
Zestawy TV SAT indywidualne i zbiorowe
Obrotnice antenowe, siłowniki i pozycjonery (TV POLONIA, POL SAT, Radio RMF FM Kraków, Radio Wolna Europa)
Telewizory, magnetowidy i odtwarzacze
Centrale telefoniczne, telefony przewodowe i bezprzewodowe, faxy, liczniki i dyskryminatory rozmów telefonicznych
UWAGA ! OFERTA SPECJALNA !
Urządzenia klimatyzacyjne dla klientów indywidualnych, a także dla: BANKÓW, HOTELI, PRZEDSIĘBIORSTW, BIUR TURYSTYCZNYCH
PAMIĘTAJ ! WAT JUŻ OD 5 LIPCA ! PAMIĘTAJ !
SPRZEDAŻ RATALNA
Przy zakupie na 6 rat pierwsza wpłata tylko 10 %.
Przy zakupie na 18 rat pierwsza wpłata 30 %.
Oprocentowanie miesięczne 2.55%
Na 12 rat pierwsza wpłata 30% oprocentowanie miesięczne 2.44%.
SPRZEDAŻ RATALNA

KRONIKA POLICYJNA

Hurtownie na „tapecie"

Coraz częściej złodzieje zaopatrują się w hurtowniach — oczywiście bez zgody właścicieli.
W ostatnim okresie (19—21 czerwca) w Przemyślu odnotowano włamania do dwóch hurtowni. Z pierwszej zginął sprzęt komputerowy i 150 tys. w gotówce, a z drugiej złodzieje wynieśli owoce cytrusowe, margaryny, ciastka i 700 tys. zł. W obu przypadkach na razie sprawcy są nieznani.

Pirat w polonezie

21 czerwca w Bachórcu k. Dubiecka idąca prawidłowo poboczem drogi Janina S. została potrącona przez poloneza, którego kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Uciekając, dwa kilometry dalej zjechał on na lewy pas drogi, gdzie doprowadził do czołowego zderzenia z wozem konnym.
Pieszą z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala, a poranionego w czasie zderzenia konia trzeba było uśpić. Sprawcą wypadku okazał się Piotr Ż., u którego alkomat wykazał 1,9 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Rozbój nad Sanem

21 czerwca w Przemyślu niedaleko mostu im. Siwca, na schodkach prowadzących nad rzekę Józef B. został uderzony tępym narzędziem w tył głowy. Stracił on przytomność, a wtedy nieznany sprawca obrabował go ze złotej obrączki, swetra i saszetki.

Passatem na wschód

22 czerwca na przejściu drogowym w Medyce funkcjonariusz Służby Granicznej zatrzymał Dymitra K. z Kijowa, który usiłował wyjechać z Polski skradzionym w Warszawie passatem.

Kraksa w Narolu

22 czerwca w Narolu na skrzyżowaniu ulic Rynek z Lwowską kierowca żuka Jan W. nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście, który w wyniku zderzenia doznał otwartego złamania nogi.

Pijany pirat w spódnicy

23 czerwca w Przeworsku jadąca fiatem 126 p Bernadetta S. na ulicy Gorliczyńskiej, na prostym odcinku drogi wjechała na prawy chodnik, gdzie potrąciła matkę wiozącą w wózku roczne dziecko. W wyniku wypadku dziecko doznało bardzo poważnych obrażeń, ranna została również matka i pasażer malucha. Sprawczyni wypadku, u której alkomat wykazał 2,04 promila alkoholu, została zatrzymana w areszcie do dyspozycji prokuratora.

Skok do „dwójki"

24 czerwca do Szkoły Podstawowej nr 2 w Przemyślu przez wybite okno wszedł nieznany sprawca, który ze szkolnego sklepiku skradł gumy do żucia i słodycze, a z klasy radiomagnetofon i gitarę.

Śmierć w ambulansie

24 czerwca kierowca żuka należącego do UPT w Przemyślu, jadąc z pocztą z miejscowości Drohobyczka doznał zawału serca i zmarł. Pocztowy żuk potrącił, na szczęście niegroźnie, nadjeżdżający z przeciwka samochód osobowy.

Wystarczyło 10 minut

26 czerwca mieszkaniec Szczecina Radosław K., podróżujący BMW—318 zatrzymał się w Przemyślu na parkingu przy ul. Krakowskiej. Kierowca oddalił się na kilka minut, pozostawiając auto otwarte. Po powrocie z przerażeniem stwierdził, że po samochodzie wartym ponad 200 mln nie ma już śladu.

Alkohol i pieniądze

Te dwa tematy zdominowały posiedzenia Rad Miejskich, które 24 czerwca odbyły się w Przemyślu, Przeworsku i Lubaczowie.

Przemyśl

Rzecznik prasowy Rady — pani Maria Rajzer — poinformowała nas o najważniejszych postanowieniach i uchwałach, jakie podjęli radni.

Podjęto uchwałę w sprawie zwolnienia z podatków od środków transportowych. Radni postanowili zwolnić z połowy podatku (50 proc.) posiadaczy pojazdów samochodowych, które mają zamontowane katalizatory spalin. Podstawą zwolnienia jest uzyskanie i przedstawienie przez zainteresowanego dokumentu stwierdzającego, że w pojeździe zamontowany jest sprawny katalizator. Dokumenty te będą wystawiane przez stacje kontroli pojazdów po badaniu układu wydechowego oraz analizie spalin pojazdów, i ważne będą w czasie jednego roku od daty wystawienia. Nadpłata podatku podlega zwrotowi.

Drugą sprawą, która wzbudziła szereg kontrowersji było usytuowanie na terenie miasta miejsc sprzedaży napojów alkoholowych.

Postanowiono, że odległość placówki handlującej alkoholem od szkół, przedszkoli, dworców kolejowych, obiektów kultu religijnego, obiektów wojskowych, sportowych, plaż, kąpielisk i targowisk — nie może być mniejsza niż **50 metrów.** Ustalono zasady pomiaru odległości pomiędzy tymi miejscami. W uzasadnionych wypadkach prezydent miasta może zezwolić na dalszą działalność już istniejących punktów sprzedaży napojów alkoholowych w lokalach gastronomicznych z zastosowaniem odstępstwa od w/w wymogów. Ustalono też liczbę punktów sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 proc., przeznaczonego do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Podjęto również uchwałę w sprawie wynagrodzenia prezydenta i wiceprezydentów, którym podwyższono pobory. Od 1 lipca pobory prezydenta, na które składają się pobory zasadnicze, dodatek funkcyjny i dodatek służbowy wynoszą 12 mln 660 tys., a wiceprezydenci będą otrzymywać 9 mln 700 tysięcy.

J.

Przeworsk

Zarząd Przeworska zaproponował, aby dzisięciokrotnie zwiększyć liczbę punktów sprzedaży alkoholu (wódki i wina) w tym mieście. Zarząd zaproponował nawet zniesienie jakichkolwiek ograniczeń w tym względzie. Innego zdania był radny Jan Sołek, który zaproponował pozostanie przy obecnej ilości punktów sprzedaży. Zdecydowaną większością głosów przeszła propozycja radnego.

Na wniosek Zarządu przegłosowano również podwyżkę dla burmistrza. Obecnie będzie on zarabiał 11 milionów brutto (wcześniej burmistrz otrzymywał ok. 8 milionów brutto). Ponadto radni przedyskutowali problem bezrobocia w Przeworsku. Nic jednak konkretnego z owej dyskusji nie wyniknęło.

Lubaczów

„Rok temu miałem ostatnią regulację finansową moich poborów. Od tego czasu, jak wiadomo, ceny poszły w górę" — mówi burmistrz Lubaczowa Wiesław Bek. W Lubaczowie rozmowy o pieniądzach również przebiegały niespokojnie. Zarząd zaproponował, aby burmistrzowi podnieść pensję o 4 miliony. Radni byli przeciwni takiej podwyżce. Po burzliwych dyskusjach wybrnięto w sposób iście salomonowy. Burmistrzowi dodano 2 miliony. Tak więc obecna pensja W. Beka będzie wynosiła ok. 9 milionów brutto.

Ustalono także liczbę punktów sprzedaży alkoholu — będzie ich w Lubaczowie 20. Burmistrz twierdzi jednak, że prawdopodobnie o pozwolenia na sprzedaż zwróci się nie więcej chętnych, niż dziesięciu. Dotychczas w Lubaczowie wódkę i wino sprzedawano w 5 punktach.

(a)

Kierowcy w pamięci

Już od trzech tygodni obowiązuje zarządzenie, na mocy którego kierowcy popełniający wykroczenia trafiają do ewidencji i otrzymują punkty karne. „Policyjne oczko" z najwyższą pulą 21 punktów ma oddziaływać prewencyjnie i przyczynić się do bezpieczeństwa na naszych drogach. Po szerokiej akcji propagandowej w prasie, radiu i TV, od trzynastego czerwca każdy kierowca zatrzymany na wykroczeniu lub łamaniu przepisów kodeksu drogowego — trafia do pamięci komputera z odpowiednią do przewinienia liczbą punktów.

W okresie od 13 do 26 czerwca do pamięci komputera KWP w Przemyślu wpisano **81** osób, a 20 osób warunkowo oczekuje na wpis (w oczekiwaniu na orzeczenie kolegium). Spośród pechowców aż **51** osób otrzymało po **10** pkt. za jazdę na dwóch gazach (**21** w rejonie przeworskim, po **12** w przemyskim i jarosławskim i **6** w lubaczowskim).

W tym czasie liczba wypadków (wg. statystyk) na terenie naszego województwa nie uległa zmianie. Policjanci twierdzą, że za wcześnie jest na ocenę skuteczności tej punktacji. Mamy nadzieję, że powyższe informacje trafią do użytkowników dróg i przekonają ich, że tzw. „policyjne oczko" nie jest martwym przepisem.

J.

Wójt w zgodzie z ludźmi

24 czerwca radni gminy Żurawica, wybierali na posiedzeniu w Urzędzie Gminy nowego wójta. Po otwarciu sesji i stwierdzeniu quorum, przewodniczący Marian Ryczan przedstawił kolejno kandydatów.

Pierwszym z nich był **Zygmunt Sękalski**, były naczelnik gminy, który w swym przedwyborczym przemówieniu, omówił priorytetowe kwestie dotyczące gminy. Są nimi: komputeryzacja, przyczyniająca się do szybkiego i kulturalnego obsługiwania petentów, kanalizacja Żurawicy, wodociągi dla Maćkowic. Wspomniał również o przyjęciu szkół pod zarząd gminy od 1 stycznia 1994 r.; podkreślił liczne przedsięwzięcia, które dokonały się za jego poprzedniej kadencji.

Zbigniew Gnus, młody pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu, sam zgłosił swoją kandydaturę. Nie znany tutejszym radnym, na pytanie o znajomość sołectw gminy, wylicza je jednym tchem. Przyszłość gminy widzi w propozycjach inwestycji dla biznesmenów, w ulgach podatkowych dla rolników, w rozwijaniu sieci usług handlowych. Sygnalizuje problem chuligaństwa wśród młodzieży, któremu umiałby ponoć zaradzić.

Trzeci kandydat, **Janusz Szabaga** zdystansował swoich przedmówców swobodą wypowiedzi. Jest znany wszystkim na sali, pracuje bowiem w tutejszym Urzędzie Gminy jako sekretarz. Telefonizacja, komputeryzacja, pozyskiwanie inwestycji, bieżące kreowanie działalności gospodarczej — to krótki rys przyszłości gminy, po jego ewentualnym wyborze.

Po krótkiej przerwie w obradach, nastąpiło — zgodnie z ustawą — tajne głosowanie. Wójtem został Janusz Szabaga, uzyskując 19 głosów, na 24 możliwe. Nowy wójt rozpocznie urzędowanie 1 lipca. Ma 44 lata, jest absolwentem Wydziału Prawno- Administracyjnego UMCS w Lublinie.

„Mimo tego, iż mam za sobą 23. letni staż w Teatrze Fredreum, jeszcze nigdy nie czułem się tak stremowany" — powiedział — Szabaga po wyborze. Na pytanie o reorganizację Urzędu Gminy odpowiedział: *„Na Urząd należy patrzeć przez pryzmat petenta i jego sprawy. Oby było jak najmniej spraw odwoławczych. Chciałbym pracować w zgodzie z ludźmi".*

(JM)

Bezrobocie — problem numer jeden

16. czerwca w Przemyślu odbyło się kolejne posiedzenie Klubu Samorządowego, działającego przy Radzie Miasta. Głównym tematem rozmów był problem wciąż rosnącego bezrobocia w tym mieście. Sprawę tę przedstawiła zebranym H.Skalska - kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Przemyślu, która powiedziała, że 31. maja br. zarejestrowanych było 10.140 bezrobotnych. Na zlikwidowanie bezrobocia wydano w ubiegłym roku ponad 4,1 mld. a w roku obecnym już ponad 4,8 mld. złotych. Przez cały czas Rejonowy Urząd Pracy prowadzi kursy przeszkoleniowe dla bezrobotnych. Co miesiąc ich szeregi zasila około 500 osób, prawo do pobierania zasiłku traci blisko 380 osób, a pracę podejmuje zaledwie 150 osób.

Ze wstępnych szacunków wynika, że w tym roku 2860 absolwentów szkół będzie poszukiwać pracy — oby skutecznie. Przewidywane są także grupowe zwolnienia w takich zakładach, jak Przemyskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Fabryka Elementów i Prefabrykatów, Pomona, Przedsiębiorstwo Budowy Dróg, Przemyska Fabryka Mebli.

Robert Rybotycki - przedstawiciel wojewody przemyskiego przedstawił zebranym sytuację dotyczącą zatrudnienia w przedsiębiorstwach, dla których organem założycielskim jest wojewoda.

Irena Dybowska—Ryś, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, zrelacjonowała sprawę opieki społecznej nad bezrobotnymi, którzy utracili prawo do zasiłku, a takich osób jest w Przemyślu prawie 2000. Jednorazowy zasiłek dla rodziny bezrobotnej wynosi 980.000 złotych, a dla osób pojedynczych 724.000 złotych. Podczas posiedzenia Klub Samorządowy wypracował wnioski pod adresem Zarządu Miasta, wzywając go m.in. do podjęcia działań na rzecz ochrony miejscowego rynku pracy przed pracującymi „na dziko" obcokrajowcami, do sfinalizowania prac związanych z kierowaniem bezrobotnych w ramach prac publicznych do remontu miejskich chodników, a także dofinansowania MOPS w Przemyślu.

(d)

Komunikat policji

„Komenda Rejonowa w Lubaczowie poszukuje zaginionej w dniu 5. czerwca br. CIOCH Bronisławy c. Piotra i Antoniny, ur. 4.02.1904 r. w Rawie Ruskiej, zam. Lubaczów ul. Słowackiego 32/22.

Rysopis zaginionej: wiek z wyglądu około 85 lat, 155 cm wzrostu, wysmukłej budowy ciała, włosy długie spięte w kok, twarz owalna, czoło wysokie, oczy niebieskie, nos mały prosty, uszy średnie, widoczne braki w uzębieniu.

W dniu zaginięcia ubrana była w sukienkę koloru granatowego w białe groszki, na głowie posiadała cienką chustkę koloru brązowego, na nogach ciemne sandały. Nie posiada przy sobie żadnych dokumentów stwierdzających tożsamość.

Osoby znające miejsce pobytu zaginionej lub posiadające informacje mogące przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu poszukiwanej, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Rejonową w Lubaczowie ul. Słowackiego 14, tel. 222-05 lub 997 bądź z najbliższą jednostką Policji".

Jest kupiec

Przez kilka lat szpeciła Przemyśl rozpoczęta przez WPHW budowa pawilonu handlowego przy ul. 3. Maja. Na szczęście, znalazł się w końcu kupiec; jest nim znany przemyski biznesmen. Na razie chce pozostać anonimowym inwestorem, dlatego nazwiska nie podajemy, choć szczerze mówiąc, Przemyśl to nie Tokio lub choćby Warszawa, gdzie mógłby się zakonspirować na dłuższą metę. Mniejsza o personalia, najważniejsze, że roboty prowadzone są w stylu iście zachodnim, a właściciel zapowiada, że jeszcze w tym roku będzie tu można robić zakupy (prawdopodobnie wyłącznie sprzętu branży przemysłowej) lub przyjść do kawiarni. Dla zmotoryzowanych zostanie przygotowany parking. Znamy jeszcze parę innych szczegółów, odnośnie planów zagospodarowania największego w tym mieście obiektu handlowego, ale zgodnie ze starą zasadą kupiecką (aby nie zapeszyć) nie ujawniamy, dopóki sami nie zobaczymy.

(woj)

W Dzienniku Urzędowym Województwa Przemyskiego Nr 12 z dnia 18. czerwca 1993 r. ukazały się:

— Rozporządzenie Nr 37 Wojewody Przemyskiego z dnia 26. maja 1993 r. w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt domowych w rejonie miejscowości Barycz,

— Rozporządzenie Nr 38 Wojewody Przemyskiego z dnia 27. maja 1993 r. uchylające rozporządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt domowych w rejonie miejsowości Kalników i Maćkowice,

— Rozporządzenie Nr 39 Wojewody Przemyskiego z dnia 7. czerwca 1993 r. w sprawie wprowadzenia ochrony gatunkowej rysia, cietrzewia, głuszca i rożeńca na obszarze województwa przemyskiego,

— Zarządzenie Nr 21 Wojewody Przemyskiego z dnia 28. kwietnia 1993 r. w sprawie ustalenia Statutu Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu,

— Zarządzenie Nr 30 Wojewody Przemyskiego z dnia 4. czerwca 1993 r. w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Gminy w Przeworsku,

— Postanowienie Nr 2/93 Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Przemyślu z dnia 25. maja 1993 r. w przedmiocie przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie odwołania Rady Gminy w Przeworsku.

Była środa, 16 czerwca godzina 16.05, centrum Jarosławia. Jak zawsze o tej porze, pani Dorota J. zamknęła kantor wymiany walut, którego była właścicielką i wraz z synem ulicami miasta poszła w stronę swojego mieszkania, na osiedle Wojska Polskiego. Codziennie wracała do domu samochodem w towarzystwie męża, tego jednak dnia małżonek musiał wyjechać z Jarosławia.

Nikt nie przyszedł z pomocą!

Rozbój na osiedlu

Przez całą drogę na osiedle nie wyczuwała, że jest przez kogoś obserwowana. Przy ulicy 1. Maja pani Dorota wstąpiła do sklepu, aby zrobić zakupy. Następnie przekazała je synowi, który wraz z kolegą pobiegł na skróty do domu, a sama bardzo ruchliwymi o tej porze dnia ulicami miasta szła w kierunku osiedla, nie zauważając po drodze niczego, co mogłoby wydać się jej podejrzane. Było zwyczajnie, ludzie wracali po pracy do domu, ulicą przejeżdżały samochody i autobusy, było ciepło i słonecznie. Nie przeczuwała, że za kilka minut nastąpi drastyczny atak, którego ona będzie głównym celem.

Po minięciu ulicy Poniatowskiego, pani Dorota weszła bezpośrednio na osiedle, kierując się do klatki schodowej. Była godzina 16.20. Nagle, gdy tylko weszła na pierwsze stopnie, poczuła gwałtowne uderzenie; następnie napastnik rzucił ją na schody, zaczął okładać pięściami po głowie i całym ciele.

„W torbie reklamowej miałam skórzany portfel, w którym znajdowała się posortowana waluta. Mężczyzna przewrócił mnie na podłogę, zaczęłam z nim walczyć. Zabierałam mu reklamówkę, krzyczałam, ale nikt z sąsiadów nie przyszedł mi z pomocą. Napastnik wyrwał mi torbę z pieniędzmi i zaczął uciekać. Zdążyłam złapać go jeszcze za nogi na wysokości kostek i wtedy on przewrócił się; torba uległa rozdarciu, banknoty wypadły na ziemię. Wtedy on uderzył mnie po głowie butelką, która znajdowała się w reklamówce i pochwycił rękoma kilkanaście plików waluty” — tak przedstawiła całe zdarzenie pani Dorota. Po doprowadzeniu ofiary do stanu bezbronności, złodziej skradł około 300 milionów złotych, wybiegł z klatki schodowej i odjechał na motocyklu, którym kierował oczekujący na niego drugi mężczyzna. Poszkodowana doznała ogólnych potłuczeń głowy i klatki piersiowej.

Obydwaj sprawcy zuchwałego napadu mieli wszystko zaplanowane i od dłuższego już czasu musieli obserwować właścicielkę kantoru; byli poinformowani, że tego dnia Dorota J. będzie sama wracać do domu.

W wyniku natychmiast podjętej i szeroko zakrojonej akcji, policjanci z Komendy Rejonowej w Jarosławiu 18. czerwca ujęli sprawców napadu, którymi są dwaj mieszkańcy miasta, wielokrotnie notowani w policyjnych aktach, bezrobotni. Dwudziestosześcioletni Radosław S., który bezpośrednio dokonał napadu, miał przerwę w odbywaniu kary pozbawienia wolności na okres jednego roku, ze względu na zły stan zdrowia. Wojciech G., lat dwadzieścia jeden, kierujący motorem również znany jest policji i podobnie jak kolega wywodzi się z kręgów jarosławskiego półświatka. Obydwaj napastnicy podejrzani są także o dokonanie rozboju na terenie Rzeszowa w dzień po napadzie na właścicielkę kantoru.

Część skradzionych pieniędzy udało się policji odzyskać. Wobec sprawców prokurator rejonowy zastosował areszt tymczasowy. Odpowiadać będą z artykułu 210 paragraf 1 Kodeksu Karnego, który brzmi: *„Kto zabiera w celu przywłaszczenia mienie, używając lub grożąc natychmiastowym użyciem gwałtu na osobie doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat”.*

Coraz częściej dochodzi do tego typu sytuacji, sprawcy czują się bezkarni (choć nie w tym przypadku), a wielu ludzi przenosząc dużą gotówkę, być może nieświadomie prowokuje takie zdarzenia. Dlatego też policja apeluje o więcej rozwagi i trzeźwego myślenia do wszystkich, którzy zajmują się konwojowaniem bądź przenoszeniem pieniędzy.

(del.)

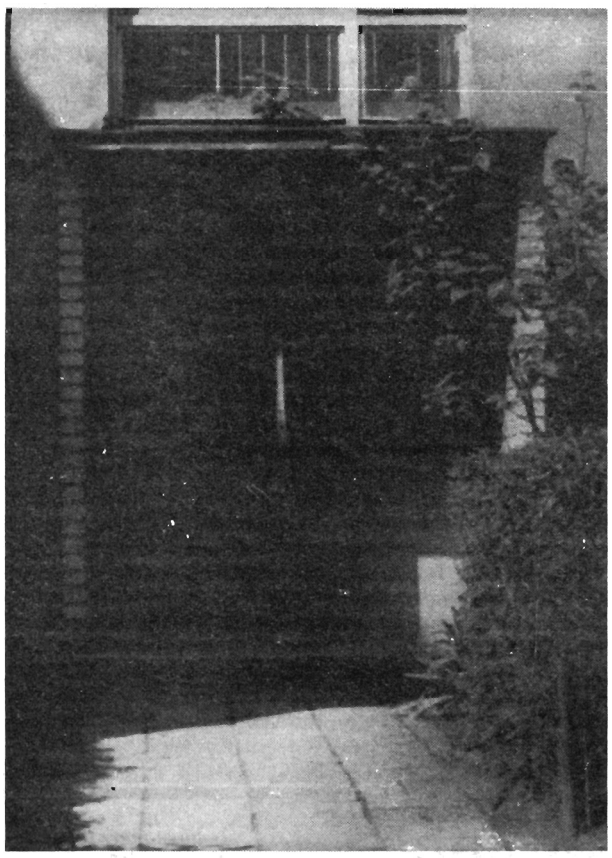

W tej klatce dokonano rabunku.
Fot. D. Delmanowicz

Czysto i zielono

W tym roku Rada Miasta Jarosławia przeznaczyła na utrzymanie parków, skwerów i placów zielonych 800 milionów złotych, a sprawy związane z czystością, czyli mechaniczne oczyszczanie ulic, opróżnianie i wywóz koszy ulicznych i odśnieżanie — 1,8 mld. złotych. Zarząd Miasta podpisał umowę z dwoma wykonawcami prac, uważając, iż rywalizacja pomiędzy nimi korzystnie wpłynie na stan czystości w mieście. Takie ulice jak: Tarnawskiego, Podzamcze, Panieńską, Pełkińską, Lubelską, Plac Mickiewicza oraz Baśki Puzon i części chodnika ul. Kraszewskiego — sprząta Prywatne Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych „Agro -Kom”, którego właścicielem jest pan W. Madejowski z Jarosławia. Za czystość w pozostałych rejonach miasta odpowiedzialny jest Zakład Oczyszczania Miasta Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wymienieni usługodawcy działają na zlecenie Urzędu Miasta tylko na tych ulicach i placach, którymi bezpośrednio zarządza Urząd. Pozostała część terenów miejskich znajduje się we władaniu innych jednostek, np. zakładów pracy, szkół, szpitali, spółdzielni i zgodnie z ustawą o ochronie i kształtowaniu środowiska do ich obowiązków należy utrzymanie czystości na terenie nieruchomości oraz w pasie drogowym, przylegającym do posesji.

Zgodnie z Miejscowym Planem Ogólnym miasta Jarosławia w tym roku planowane jest poszerzenie parku miejskiego o tereny położone między granicą parku a ulicą Raszyńską. Elementy metalowe ogrodzenia od strony ulicy Konfederackiej i wzdłuż nowej granicy — od strony ulicy Piłsudskiego — zostały wykonane przez Pracownię Konserwacji Zabytków. Ogrodzenie będzie ustawione po wyjaśnieniu spraw formalno -prawnych, związanych z przejęciem przez Urząd Miasta działek przylegających do parku od ich dotychczasowych właścicieli.

Na podstawie Biuletynu Informacyjnego Rady i Zarządu Miasta Jarosławia. **opr. (d.)**

Jarosławscy strażacy najlepsi

Na placu ćwiczeń Jednostki Ratowniczo- Gaśniczej w Przemyślu, a także na stadionie Klubu Sportowego „Połonia” zorganizowano ostatnio Wojewódzkie Mistrzostwa w Sporcie Pożarniczym dla Strażaków Państwowej Straży Pożarnej z terenu województwa przemyskiego. Celem zawodów było podniesienie poziomu sprawności fizycznej strażaków — ratowników, popularyzacja zagadnień ochrony przeciwpożarowej wśród ludzi oraz wyłonienie najlepszych zawodników w sporcie pożarniczym i przygotowanie ich do startu w zawodach wyższego szczebla. O najwyższe miejsca na podium walczyło 32 zawodników, reprezentujących 4 Jednostki Ratowniczo-Gaśnicze.

W gronie najlepszych znaleźli się przedstawiciele JRG z Jarosławia wyprzedzając swoich kolegów z Przemyśla i Przeworska. Na pożarniczym torze przeszkód najszybszy był Mieczysław Huber, natomiast w konkurencji wspinania się przy użyciu drabiny hakowej — Roman Drzymała, obaj z JRG w Jarosławiu. W sztafecie pożarniczej 4 x 100 metrów z przeszkodami oraz w pożarniczych ćwiczeniach bojowych również najlepsi byli jarosławscy strażacy. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Jak widać oprócz szkoleń specjalistycznych podnoszących kwalifikacje, strażacy dbają o swoją kondycję fizyczną. Komendantowi Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jarosławiu gratulujemy, że to właśnie jego podwładni okazali się bezkonkurencyjni. **(d.d.)**

Familiada

Już drugi raz na przemyskim osiedlu Kazanów odbyła się Familiada, czyli święto rodzin zorganizowane przez miejscową wspólnotę parafialną.

19. czerwca na osiedlu królował śmiech, radość i wspólna zabawa, jedynie popołudniowy deszcz trochę pokrzyżował plany organizatorom. O godzinie 10.00 na boisku przy Szkole Podstawowej Nr 6 zgromadzili się mieszkańcy całej dzielnicy. Powitali ich: ks. Aleksander Radoń — proboszcz tutejszej parafii, Teresa Konopka — dyrektor szkoły oraz przedstawiciele Rady Osiedlowej. Po oficjalnym otwarciu odbywały się liczne występy kapel podwórkowych i zespołów artystycznych, były konkursy dla dzieci z drobnymi nagrodami i loteria fantowa, do której rekwizyty ofiarowali mieszkańcy osiedla. Stoiska ze słodyczami, lodami, książkami, galanterią i upominkami, oraz grochówka z żołnierskiej kuchni — były dodatkowymi atrakcjami Familiady. O godzinie 20.00 rozpoczęła się zabawa taneczna dla dorosłych, zakończona dopiero nad ranem.

Fot. D. Delmanowicz

Jeden z uczestników sobotniej imprezy powiedział: *„Coraz trudniej jest nam żyć. Zamykamy się w swoich domach, rozmyślając co przyniesie jutro. Kiedyś było przecież inaczej. Organizowano festyny na otwartej przestrzeni, zwłaszcza kiedy nastała wiosna. To były najpiękniejsze spotkania ludzi w czasie wolnym od pracy. Wtedy też było trudno, a jednak takie spotkania pozostawiały niezapomniane przeżycia. We wspomnieniach wielu ludzi, dziś już 50 i 60—letnich — odżywa czas niezapomnianych zabaw na świeżym powietrzu. Myślę, że organizowany festyn, ożywił te wspomnienia. Liczny udział ludzi wraz z ich dziećmi i wnukami, aby móc im przekazać choć trochę tej radości wynikającej ze wspólnej zabawy”.*

Familiada jest jednym z punktów programu pod nazwą „Nowy Obraz Parafii”, który od dłuższego już czasu jest realizowany w kazanowskiej wspólnocie.

(d)

Fundacja im. „Kasi”

Przed dwoma miesiącami przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Jarosławiu powstała Fundacja im. „Kasi”. Celem Fundacji było zebranie funduszy potrzebnych dla ratowania zdrowia uczennicy klasy V — Kasi Sawickiej, której organizm został zaatakowany przez ostrą białaczkę. Uliczne kwesty przeprowadzone przez koleżanki chorej dziewczynki, a także datki ludzi dobrego serca pozwoliły na zebranie kwoty 81.050.700 złotych. Część pieniędzy (33.320.000 złotych) została przekazana na konto Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie, gdzie prowadzono leczenie chorej dziewczynki. Choroba była jednak bardzo ciężka i pomimo wysiłków wielu lekarzy w nocy 31 maja 93 — dwunastoletnia Kasia zmarła. Fundacja będzie jednak istnieć nadal i nosić imię dziewczynki. Za cel stawia sobie pomoc dzieciom, które dotknęła ciężka choroba, a koszty leczenia przekraczają możliwości rodziców. Kasi Sawickiej nie udało się uratować życia, ale istnieje możliwość, że teraz komuś innemu będzie można pomóc. Fundacja bardzo dziękuje wszystkim ofiarodawcom i nadal apeluje do ludzi dobrej woli o wpłaty na konto, którego numer podajemy: Fundacja im. „Kasi” — BDK oddział Jarosław 336415-253796-132.

(d.d.)

Wrzaski na „browarnych błoniach"

Wąskie, kiepsko utwardzone uliczki, parterowe domki, z których niejeden pamięta austriackie czasy — tutaj kończy się miasto. Mieszkańcy Przeworska mówią na tę dzielnicę „browarne błonie".

Interesy kilkudziesięciu mieszkających tu rodzin reprezentuje Komitet Osiedlowy nr 10, któremu przewodniczy pani Teresa Bączek. To z jej inicjatywy dwa lata temu skrzyknęli się mieszkańcy i w miejscu, gdzie kiedyś był staw a potem urządzono dzikie wysypisko śmieci - zaczęli budować plac zabaw dla dzieci. Zarośniętą olszyną nieckę po stawie wykarczowali, zasypali ziemią i wtedy zaczęli rozglądać się za wyposażeniem. Na dobry początek burmistrz dał dwie ławki i kilka milionów złotych. Pani Bączek obeszła domy, zbierając co łaska. Jedni dawali po pięćdziesiąt, inni po sto tysięcy i nazbierało się sześć milionów. Za to udało się zrobić solidną karuzelę, dwie huśtawki, stojaki i tablice do koszykówki oraz piaskownicę. Teraz, gdy tylko pogoda

dopisuje, zbierają się tu dzieci z całej okolicy — te najmłodsze w piaskownicy, starsze na karuzeli, a te najstarsze na boisku do koszykówki. I to jest chyba największą satysfakcją dla wszystkich, którzy przyłożyli rękę do budowy tego placu.

Jednak w całej tej bardzo pozytywnej historii jest jedno „ale".

Tuż obok placu zabaw, zaraz za drogą stoi sobie stary drewniany domek. Mieszkają w nim dwie starsze panie — córka z ponad dziewięćdziesięcioletnią matką. Okna ich domku, położonego trochę niżej są dokładnie na poziomie boiska do koszykówki, które chłopcy, z braku innego, wykorzystują często do gry w piłkę nożną. A ta - jak wiadomo — jest twardą, męską grą, podczas której dochodzi nieraz do ostrej wymiany nie zawsze cenzuralnych słów.

Młodsza mieszkanka małego domku żali się, że krzyki młodych ludzi, którzy nie przebierają w słowach zakłócają jej i matce spokój.

„Kiedy schodzą się grać w piłkę, zamykamy okna i drzwi, by nie słyszeć tych ordynarnych wrzasków. Mamy chyba prawo do spokoju na starość, tym bardziej, że obie wiele przeszłyśmy. Sześć lat sowieckich łagrów, zsyłka, z której matka przywiozła grupę polskich sierot, by uratować je przed rusyfikacją - to dość, by mieć mocno nadszarpnięte nerwy. Ponad dwadzieścia lat przepracowałam w Domu Dziecka i potrafię być tolerancyjna wobec młodych, ale tego, co tu się dzieje, nie mogę znieść. Kiedy zbierali na budowę tego placu, dałam pięćdziesiąt tysięcy. Nie przeszkadza mi gwar i śmiech małych dzieci, jednak nie chcę słuchać ordynarnych przekleństw i wrzasków. Coraz częściej myślę o przeprowadzce — tylko dokąd?

Skargę napisaną w tej sprawie do Urzędu Miasta poparł jeden z radnych. Pani Bączek twierdzi, że był to pretekst do „odegrania się" na Komitecie Osiedlowym za udzielone mu wotum nieufności. I tak narodził się lokalny konflikt, w którym wszyscy mają rację - klasyczny przykład sprzeczności interesów.

Nie sposób potępiać społeczników za ich inicjatywę budowy placu zabaw, dla którego nie było lepszej lokalizacji, i trudno odmówić prawa do spokoju mieszkańcom małego domku. Również metody administracyjne nie rozwiążą tego problemu.

Komitet Osiedlowy ma w planie dalsze zagospodarowanie nieużytków pozostałych po stawie. Po niwelacji terenu ma tam powstać kort tenisowy i boisko do piłki nożnej. Gdyby to się udało — mecze byłyby rozgrywane o wiele dalej od małego domku i problem byłby rozwiązany. A na razie może ktoś spośród miejscowych, cieszący się autorytetem, porozmawia z „piłkarzami", by swoje emocje wyrażali ciszej i kulturalniej.

Tekst i zdjęcie Jacek SZWIC

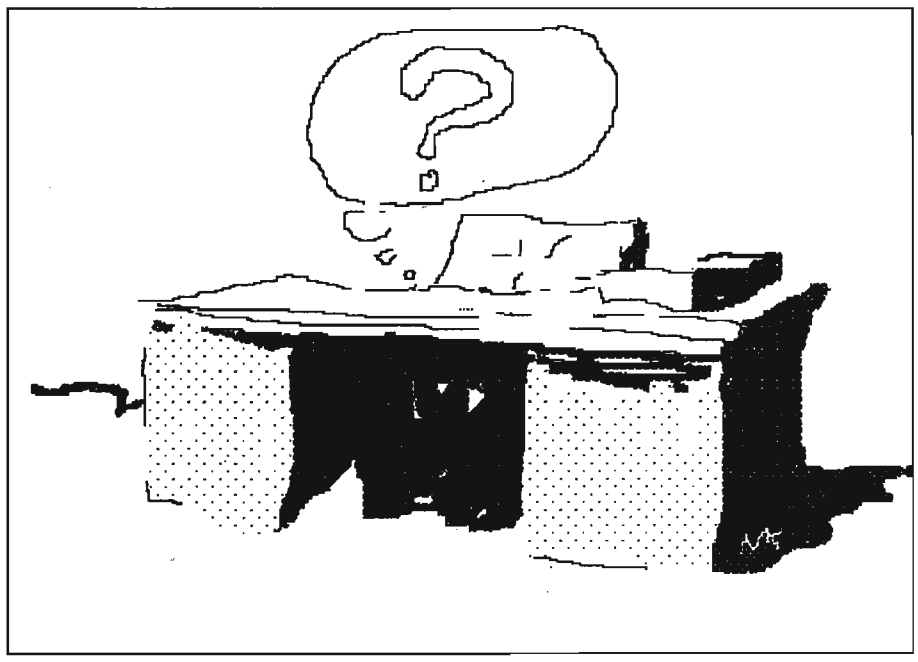

„Był naczelnik — narzekali, nastał burmistrz — narzekają...

Wybory przed wyborami

Gdy na początku maja tego roku rozmawiałem z burmistrzem Kańczugi Bogusławem Ziębą i jego głównymi oponentami — Marianem Majewskim, Czesławem Solarzem i Władysławem Wroną — referendum nad odwołaniem kańczudzkiej Rady było w fazie zbierania podpisów. Dzisiaj już wiadomo — do referendum dojdzie 11. lipca.

Niebieskim ptakom wszystko jedno

Na Rynku w Kańczudze można ujrzeć obrazki typowe dla miasteczek naszego województwa. Przybysze ze Wschodu handlują czym tylko mogą, kilku bezrobotnych głośno komentuje polską rzeczywistość, a panie sprzedające w sklepach, narzekają na brak klientów. Nikogo z nich nie obchodzi referendum. Jedna z ekspedientek mówi: *„Ja do burmistrza nic nie mam. Jest, jaki jest. Ludzie zawsze narzekali. Był naczelnik — narzekali, nastał burmistrz — też narzekają. Ten to przynajmniej gaz podciągnął. Ludziom trudno dogodzić...".* Siedzące bezczynnie na ławkach „niebieskie ptaki", są w stanie wskazującym na spożycie. Ledwie wspomniałem coś o odwołaniu Rady, obrzucili mnie soczystymi epitetami. Wolałem więc oddalić się czym prędzej.

W Urzędzie Gminy wyczuwa się atmosferę zaniepokojenia. Burmistrz w ostrych słowach ocenia grupę inicjatorów. Powtarza zarzut o nieuczciwym sposobie zbierania podpisów. *„Jeżeli pyta się ludzi o to, czy są za niższymi podatkami, to chyba trzeba być wariatem, żeby odpowiedzieć, że nie. Właśnie w ten sposób pytali inicjatorzy, a ludzie podpisywali w dobrej wierze."* Ponadto burmistrz nie szczędził słów krytyki, odnoszących się do umiejętności gospodarowania jednego z przeciwników: *„Jak taki gospodarz może zarzucać mi niegospodarność, skoro u niego na podwórku trawa „podnosi" brony, a ziemniaki zasadził dopiero w czerwcu? Nie dziwię się, że temu panu nie odpowiadają podatki. Gdyby nawet podatki były złotówkowe — z tak prowadzonego gospodarstwa trudno by mu było je odprowadzać..."*

Aroganckie kumoterstwo

Co prawda z panami: Majewskim, Solarzem i Wroną rozmawiałem podczas mojej przedostatniej wizyty, ale sądzę, że ich zarzuty wobec burmistrza i Rady Miejskiej nie zmieniły się. Panowie ci obwiniają Radę za prowadzenie błędnej polityki podatkowej, kumoterstwo i arogancję. Uważają, że jak najszybsze przeprowadzenie referendum jest niezbędne. Być może nie jest to opinia odosobniona, skoro udało im się zebrać 2145 podpisów, a więc o połowę więcej niż wymaga tego ordynacja. Burmistrz neguje jednak rzetelność zebranych podpisów. Na dowód przedstawia 15 oświadczeń ludzi, którzy znaleźli się na liście, mimo że jej nie podpisali. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej Stanisław Leszczyński co prawda potwierdził nieważność około 150 podpisów, ale podkreślił, że pozostałe są bez zastrzeżeń i prawu musi stać się zadość. Zdementował również zarzut burmistrza o tendencyjny dobór członków do Komisji Wyborczych. *„Nie ma przepisu, który zabrania radnym być w Komisjach Wyborczych, ale też nie ma przepisu, zabraniającego inicjatorom referendum być w komisjach. Dlatego obie strony będą miały reprezentantów bezpośrednio zaangażowanych w konflikt".*

Wydatki za pasem

Trudno dyskutować z tak zwaną wolą ludu. Ustawowo zagwarantowane jest prawo do wyrażania swoich poglądów poprzez referendum i dobrze, że je mamy, ale... No właśnie, istnieje to „ale". Czy zawsze referendum jest najlepszym rozwiązaniem problemów? Jego koszt w Kańczudze wyniesie około 100 mln. Drugie tyle trzeba będzie wyłożyć w razie nowych wyborów. A za pasem wybory do parlamentu i wiosną do samorządów. Burmistrz twierdzi, że to dużo, jego oponenci — że mało. Kto ma rację? Na to pytanie już niebawem odpowiedzą mieszkańcy Kańczugi i okolic. Warto jednak znać pewne liczby. W Kańczudze przez dwa minione lata wydano na inwestycje 23 mld. 794 mln. 500 tys. zł. Podłączono gaz do 12 miejscowości (dla porównania do roku 90 zgazyfikowano 3 miejscowości). Wybudowano bądź zmodernizowano 11 tys. 865 m kwadratowych dróg, wyremontowano cztery obiekty Ochotniczej Straży Pożarnej, cztery Domy Ludowe, dwa Ośrodki Zdrowia, od podstaw wybudowany został stadion sportowy z zapleczem. Wcześniej w Urzędzie Gminy pracowały 52 osoby, obecnie 30. Wydatki na administrację wyniosły 17,5 procenta. Ponadto samorząd po protestach rolników obniżył podatek od metra kwadratowego budynku nie związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą ani rolniczą z 12 325 zł do 4 325 zł. Obniżony został również podatek od metra kwadratowego gruntu z 122 zł do 40 zł. Tak więc samorząd uwzględnił protest inicjatorów referendum.

Tęsknota za sternikiem

Nie mam zamiaru bronić burmistrza ani Rady w Kańczudze. Jeżeli zarzuca się burmistrzowi wykorzystywanie stanowiska do różnych celów czy też skorumpowanie części radnych, to niech odpowiednie instytucje sprawę wyjaśnią. Niech znajdzie się osoba, która odważy się postawić zarzuty wprost i je udowodnić. I sprawa będzie załatwiona. Tak funkcjonują państwa prawa. Zauważam natomiast bardzo niedobrą tendencję, nie tylko w Kańczudze, tendencję podważania idei samorządności w ogóle. Najczęściej robią to ludzie niestety tęskniący za tym, co było. A więc za centralnym sterowaniem sprawami lokalnymi. A to już jest zupełnie inna para kaloszy.

Artur WILGUCKI

To ciekawe...

Japonia górą

Największe nakłady gazet odnotowywane są w Japonii. Europa czy Ameryka mogą tylko marzyć o tym, co osiągają dzienniki japońskie: *„Yomiuri Shimbun"* jest sprzedawany każdego ranka w liczbie prawie 10 milionów a wydanie wieczorne - 4,5 mln. egzemplarzy. Poranny nakład *„Asahi Shimbun"* osiąga 8 milionów a wieczorny 4,5 mln. *„Mainichi Shimbun"* odpowiednio: 4,1 mln i 1,9 mln. I coś jeszcze specyficznego: aż 93 procent tych gazet jest dostarczanych do mieszkań! Wymaga to zatrudnienia w kolportażu ok. 470 tys. ludzi. Wszystko to szokuje szczególnie, kiedy uzmysłowimy sobie, że w Polsce nakład wszystkich codziennych gazet, których jest w całym kraju niewiele ponad 80, ledwie osiąga każdego dnia ok. 4 mln. egzemplarzy.

Zadowolenie z pracy

Stowarzyszenie amerykańskich uczonych — AAAS przeprowadziło wśród 2.500 losowo wybranych naukowców różnych dziedzin ankietę z pytaniem, czy zadowoleni są ze swojej pracy. Mimo malejących środków budżetowych i niepokojów o zachowanie miejsca pracy, absolutna większość indagowanych stwierdziła, że jest zadowolona albo bardzo zadowolona z pracy. Najbardziej entuzjastycznie wypowiedzieli się zwłaszcza matematycy (aż 91 procent z nich jest zadowolonych) i medycy (89 procent). Najbardziej powściągliwi okazali się fizycy — zadowolonych wśród nich jest „tylko" 79 procent!

Kochany Pan Profesor — Julian Fałat

„Kochany Panie Profesorze" — tak zaczyna się list do Juliana Fałata, pisany po polsku przez księcia Alberta Habsburga. Można ów list, cenny przyczynek do historii stosunków polsko- niemieckich, obejrzeć pośród archiwaliów towarzyszących obrazom Fałata, na nowej wystawie w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej pt. „Akwarele". Warto chyba powiedzieć kilka słów o tym nieco zapomnianym dziś malarzu. Urodził się przed 140 laty w Tuligłowach powiatu rudeckiego Ziemi Lwowskiej, uczęszczał do przemyskiego gimnazjum, mieszkał na stancji na Władyczu. Boże Narodzenie roku 1866 spędził w Wyszatycach u przyjaciela rodziców, proboszcza Szczerbińskiego. Wyszatycom też poświęcił jedną z pierwszych prac, akwarelę „Plebania w Wyszatycach", znajdującą się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Życiorys Fałata obfituje w wydarzenia godne zaiste scenariusza filmowego. Kraków, stepy ukraińskie, Szwajcaria, Monachium, podróż dookoła świata, białoruskie latyfundia Radziwiłłów, dwór cesarski, stanowisko rektora Akademii Sztuk Pięknych, walki w obronie Śląska Cieszyńskiego, wreszcie kariera rządowa w niepodległej Polsce — to tylko niektóre etapy jego bujnego życia.

Był naturą nadzwyczaj wrażliwą — to galicyjski, malarski odpowiednik Janka Muzykanta. We wspomnieniach szczerze opowiada jak karał go ojciec za to, że spędzał czas na obserwowaniu kropli rosy na liściach lub promieni słońca igrających na niciach pajęczyny, a zaniedbywał pilnowanie krów. Los sprawił, że życie Fałata, w odróżnieniu od tragicznej doli sienkiewiczowskiego bohatera, potoczyło się pomyślnie — osiągnął dostatek, miłość, uznanie. Wielu współczesnych zarzucało mu oportunizm i karierowiczowstwo. Zwłaszcza związanie się z dworem pruskim wywoływało krytyczny osąd — czyż można było zapomnieć, że Prusy to zaborca? Czy jednak dziś, po latach nie należy inaczej patrzeć na mecenat cesarza Wilhelma, roztoczony nad Fałatem?...

Analizując niemiecką karierę artysty, trzeba pamiętać, że pochodził ze środowiska ubogiego i dążenie do rekompensaty za lata spędzone w biedzie było psychologicznie uzasadnione.

Fałat stosował przeważnie technikę akwarelową. W czasach studenckich, wystarczyło mu pieniędzy tylko na tanie farby wodne. Później, gdy żył w dostatku, i farby olejne nie musiały już być obiektem jego marzeń, nie zdradził akwareli. Używał jej konsekwentnie i z sukcesem nobilitował ją w polskim malarstwie. Osiągnął w akwareli biegłość, która pozwoliła mu naśladować technikę olejną, co - trzeba przyznać - podobało się klienteli.

Obiekty pokazane na przemyskiej wystawie pochodzą z kilku muzeów Polski południowej — Z Bielska—Białej, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa i Łańcuta. Jego obraz — autoportret mistrza z 1907 r. - jest własnością muzeum przemyskiego. Oryginalnie zakomponowany, — namalowany w ciemnych tonacjach, stanowi subtelną analizę psychiki autora. Wart uwagi jest także portret jego córki Heleny - - akwarela przedstawia ją w głębokim zamyśleniu. Melancholijna, smutna twarz ośmioletniego dziecka mówi wiele o starym ojcu. Gdy powstawał portret Heleny, Fałat dobiegał sześćdziesięciu lat.

W gablotach, jako uzupełnienie ekspozycji, pokazane są fotografie Juliana Fałata, jego znajomych i bliskich, dokumenty, między innymi świadectwo z przemyskiego gimnazjum, listy...

Wystawa, która będzie czynna przez najbliższe 2 miesiące, ma również znaczenie symboliczne. Jest powrotem twórcy w rocznicę urodzin do miejsca, w którym kiedyś przymierał głodem. Muzeum wszak znajduje się zaledwie kilkadziesiąt metrów od Władycza, gdzie Fałat wynajmował ubogi pokój. Stąd uciekł kiedyś do Krakowa, aby podbić świat, na te same ulice wraca po 124 latach.

Antoni SARKADY

Nowa siedziba BGŻ

W ciągu czterech lat przy Placu Zgody w Przemyślu wyrósł piękny, czterokondygnacyjny budynek, w którym od 21. czerwca mieści się Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej. W dawnej siedzibie Banku przy ulicy Franciszkańskiej 37 znajduje się obecnie jedna z jego filii. W nowym budynku trwają jeszcze drobne prace wykończeniowe, ale już prowadzona jest normalna działalność bankowa. BGŻ oferuje klientom deponowanie środków pieniężnych na korzystnych warunkach, udziela kredytów na prowadzenie działalności, posiada skrytki depozytowe. Wszystkich przemyślan bank zachęca do korzystania z szerokiego wachlarza usług.

Łagodne i szerokie podjazdy oraz windy zainstalowano z myślą o inwalidach. Duża przestronna sala operacyjna zwiększa wygodę i komfort osób korzystających z usług banku. Jak zaznaczył dyrektor OW BGŻ - Michał Przyprawa, inwestor i wykonawca nowego budynku czynią starania, aby został on zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu na „Budowę Roku". Należy sądzić, że ów piękny i nowoczesny budynek ma duże szanse, by okrzyknięto go najlepszą budową roku!

(del.)

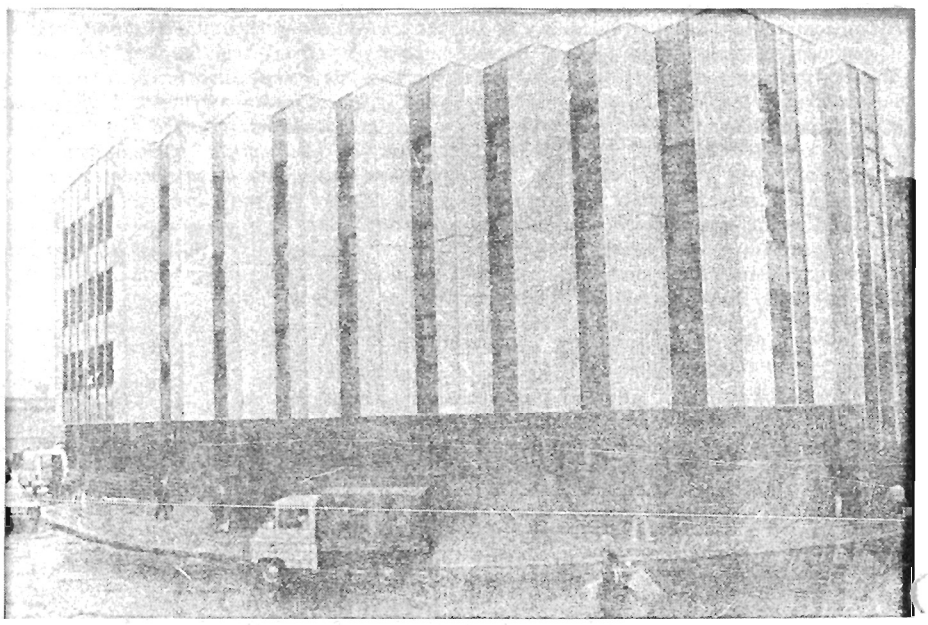

Fot. D. DELMANOWICZ

Disco to nie wszystko

W rytmie różnorodnej muzyki prezentowali swoje programy uczestnicy Wojewódzkiego Konkursu Tańca w Centrum Kulturalnym w Przemyślu. Taneczny maraton trwał trzy godziny. Tancerki i tancerze w wieku od 7 lat wzwyż dawali z siebie wszystko, aby zdobyć nagrodę czy wyróżnienie. Trema niekiedy psuła szyki, nogi nie nadążały za rytmem, ale widać było sprawność ruchową, pasję związaną z tańcem i przyjemność prezentacji wyuczonego programu.
Przygotowane przez rodziców kostiumy były ciekawie zaprojektowane, barwne i estetyczne.

Temperaturę sali i tak wysoką, podnosiły występy dziewcząt (rap solo), którym towarzyszyły okrzyki, gwizdy i aplauz młodzieży, bo ona głównie wypełniała widownię. W czasie pokazu break dance wydawało się, że po scenie poruszają się w pantomimie nie ludzie, ale roboty. Taniec ten wymagał ogromnej sprawności ruchowej i doskonałej koordynacji z rytmem. Dla urozmaicenia konkursu zaproponowano występ zespołu Piotra Hugeta, solowy występ baletowy Moniki Żuk do walca wiedeńskiego Straussa oraz pokaz mody. Pokaz ten obejmował kolekcję wiosenną, jesienną, propozycje strojów wieczorowych wykonanych w kraju („Telimena") lub za granicą. Modelki prezentujące kolekcję zostały przygotowane przez Piotra Hugeta.

Po tych atrakcjach nastąpił długo oczekiwany finał i ogłoszono wyniki.

W tańcu **disco** w kategorii 7- -10 lat najlepsi byli: Emilia Bazan (I miejsce), Basia Ścibor (II) i Paweł Różycki (III).

W kategorii wiekowej 11- 15 lat nie przyznano I miejsca, najlepsi byli: Agnieszka Koza (II) i Dominika Pacanowska (III). W kategorii ponad 15 lat zwyciężyli: Karolina Kawka (I) i Małgorzata Jaroszkiewicz (II).

W **rock and roll—u** w kategorii 7—10 lat wygrały pary: Adrian Stec i Malgorzata Czyż (I), Maciej Choma i Ola Groszewska (II) i Eneasz Kubit i Ilona Orzechowska (III). Wyróżnienie otrzymali Daniel Bielański i Monika Kwiatkowska.

Taniec **rap** w kategorii 7- 10 lat wygrali: Marcela Prosiecka (I), Katarzyna Skulska (II) i Małgorzata Terlecka (III). W kategorii wiekowej 11- 15 lat: Małgorzata Rzechowicz (I), Ania Wytrykusz (II) i Agnieszka Lech (III). W kategorii wiekowej powyżej 15 lat: Tomasz Kamiński (I), Janusz Młot (II) i Janusz Kościuk (III).

W tańcu **break dance**, w kategorii wiekowej 11—15 lat wygrał Roland Latsu (I), a w kategorii wiekowej powyżej 15 lat Jerzy Szubert (I), Janusz Młot (II) i Krzysztof Hemerling (III).

Fot. D. DELMANOWICZ

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody pocieszenia, jakkolwiek same uczestnictwo w konkursie było już swojego rodzaju sukcesem w trudnej, a jednocześnie zdrowej i przyjemnej „dyscyplinie", jaką jest taniec.

Łucja WISZLAŃSKA

BGŻ BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W PRZEMYŚLU
mający gwarancję SKARBU PAŃSTWA
zaprasza
SZANOWNYCH KLIENTÓW
do nowootwartej siedziby przy Placu Zgody 3,
oferując oprocentowanie środków pieniężnych
(oszczędności) i kredytów w wysokości:

OSZCZĘDNOŚCI:
1. WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PŁATNE NA KAŻDE ŻĄDANIE - 5%
2. ŚRODKI NA RACHUNKACH OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWYCH - 6%
3. LOKATY TERMINOWE
- 1 miesięczne - 17%
- 2 " - 18%
- 3 " - 30%
- 4 " - 31%
- 5 " - 32%
- 6 " - 35%
- 9 " - 36%
- 12 " - 40%
- 24 " - 45%

KREDYTY:
a. z terminem do 1 roku - 42%
b. z terminem od 1 roku do 5 lat - 46%
c. z terminem ponad 5 lat - 49%

Zapraszamy PT klientów do naszych Oddziałów w Przemyślu i Jarosławiu oraz filii w Przemyślu, przy ul. Franciszkańskiej 37 i 3-go Maja 21.

numery telefonów

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI BGŻ w Przemyślu centrala 28-91
O/O BGŻ w Jarosławiu tel. 24-42
Filia w Przemyślu ul. Franciszkańska 37 tel. 64-51
Filie w Przemyślu ul.3-go Maja 21 tel. 75-01

O decyzjach Komisji Majątkowej

Komu muzeum, komu?

1 czerwca tego roku doszło do pierwszego spotkania przedstawicieli władz lokalnych Przemyśla, Muzeum Narodowego „Ziemi Przemyskiej" i przedstawicieli kurii bizantyńsko—ukraińskiej z Komisją Majątkową w Warszawie. Komisja wysłuchała argumentów obu stron. Na rozstrzygnięcia trzeba będzie jeszcze poczekać.

Uczestnicy czerwcowego spotkania podkreślili dość radykalne stanowisko kurii bizantyńsko—ukraińskiej w sprawie Muzeum. Przed wojną budynek, o który upomnieli się grekokatolicy, był siedzibą biskupa tego obrządku. Dyrektor Muzeum pani Łucja Turczak nie widzi alternatywy dla prowadzonej przez siebie instytucji. *„Przeprowadzka nie wchodzi w rachubę, ponieważ równałoby się to z likwidacją tej placówki, która bardzo mocno wrosła nie tylko w tradycje Przemyśla, ale i regionu. Zamiast muzeum może mielibyśmy jeszcze przez jakiś czas składnicę zabytków. Na każdym spotkaniu podkreślam, że rozumiemy starania strony ukraińskiej, jednak nasza wyrozumiałość nie może być aż tak wspaniałomyślna, aby obróciła się przeciwko dobru Muzeum".*

Fot. J. SZWIC

Właścicielem nieruchomości, na której obecnie stoi Muzeum był od 1810 roku Galicyjski Fudusz Religijny, a następnie w 1968 roku jako właściciel został wpisany Skarb Państwa. Galicyjski Fundusz Religijny był instytucją rządu austriackiego i powstał w 1782 r. m.in. z majątków skasowanych przez cesarza Józefa II zakonów rzymsko—katolickich.

W przygotowanym przez przedstawiciela Rady Miejskiej Przemyśla — przewodniczącego Rady Andrzeja Matusiewicza stanie prawnym Muzeum czytamy m.in: *„W wieku XIX i na początku XX na terenie Galicji ze środków finansowych tego Funduszu powstawały obiekty sakralne: rzymsko—katolickie, greko—katolickie, prawosławne i protestanckie. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. — w okresie II Rzeczypospolitej nie zostały uregulowane stany prawne nieruchomości i budynków wpisanych na rzecz Galicyjskiego Funduszu Religijnego (...)".* W tym czasie biskup grecko—katolicki Kocyłowski zwrócił się o przekazanie mu na własność budynku, w którym rezydował. Pełnomocnik rządu polskiego do spraw trzech obrządków z siedzibą we Lwowie prośby biskupa nie uwzględnił. Od czasu wywiezienia biskupa Kocyłowskiego przez władze sowieckie w 1946 r. do ZSRR, w budynku mieści się Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. Zdaniem A. Matusiewicza kuria biskupia obrządku bizantyńsko—ukraińskiego nigdy nie była właścicielem tego budynku, więc nie ma podstaw do roszczeń własnościowych. Oczywiście innego zdania są przedstawiciele kurii grecko—katolickiej. Jak zostanie rozsupłany przez Komisję Majątkową ten swoisty węzeł gordyjski w Warszawie, zobaczymy. Decyzje Komisji nie podlegają zaskarżeniu ani kontroli Naczelnego Sądu Administracyjnego. Taki stan rzeczy oprotestowała Rada Miejska Przemyśla. Zarówno Rzecznik Praw Obywatelskich, jak i Trybunał Konstytucyjny nie ustosunkowali się do protestu przemyskiej Rady.

(aw)

W dotychczas wydanych orzeczeniach Komisja Majątkowa przyznała prawo do osobom prawnym Kościoła obrządku bizantyńsko-ukraińskiego następujących nieruchomości: Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Przemyślu, 15 arów u zbiegu Placu Niepodległości, ul. Władycze, z kamienicą w Rynku 12, Państwowy Dom Dziecka przy ul. Kasprowicza, II LO w Przemyślu. W toku postępowania przed Komisją Majątkową są nieruchomości Rynek 2 i przy ul. Klasztornej. W pozostałych przypadkach zostały złożone wnioski przez osoby prawne Kościoła obrządku bizantyńsko-ukraińskiego.

Kłusownicy nad wodą

Kłusownictwo na wodach śródlądowych nie jest w Przemyskiem taką plagą — zapewnia Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Rybackiej Jan Jarema — jak np. w województwie suwalskim, lecz nie można powiedzieć, że problem ten w ogóle nie istnieje.

Ryby łowią nie tylko posiadający uprawnienia, ale także kłusownicy, przy czym niektórzy z nich stosują wręcz barbarzyńskie metody. Zimą np. posługują się wędką uzbrojoną w trzy duże kotwice z ciężarkiem. Jest to na pewno sposób efektywny, ale równocześnie marnuje się duże ilości ryb, które skaleczone, wypływają po pewnym czasie na powierzchnię, do góry brzuchami. Są także specjaliści od zwabiania ryb nocą światłem, wytwarzanym przez agregaty prądotwórcze, a następnie ościeniami nakłuwają je od góry. Najczęściej takie „polowania" urządzają mieszkańcy Dynowa, Bachórza i Krzywczy. Co „delikatniejsi" kłusownicy stosują sieci. Jest to metoda najbardziej wydajna (jedno zaciągnięcie, to średnio około 10—15 kg), ale i najsurowiej karana, gdy samemu wpadnie się w ręce pracowników Państwowej Straży Rybackiej. W ubiegłym roku skonfiskowali oni cztery komplety sieci i trzy duże podrywki (o wymiarach 3 m x 3,5 m). Ten z kolei rodzaj kłusownictwa jest rozpowszechniony głównie w rejonie Sieniawy. Innym przykładem ujawnionych wykroczeń przeciwko ustawie o rybactwie śródlądowym, jest łowienie w strefach ochronnych, np. w okolicy mostu kolejowego w Zgodzie, ulubionym miejscu gromadzenia się ryb na tarło oraz na progu wodnym w Ostrowie k. Przemyśla. W ostatnim czasie, mimo że wędkarskie hobby kosztuje rocznie co najmniej 200 tys. zł, zdecydowanie zmalała ilość ujawnionych przypadków łowienia bez karty.

Jak zachowują się przyłapani kłusownicy? Różnie, od próśb o przebaczenie, do czynnej napaści z niebezpiecznym narzędziem (np. w zeszłym roku, nad Wiarem w Przemyślu strażnik został zaatakowany finką harcerską, podobne zdarzenie miało miejsce w Zgodzie), a na granicy województw przemyskiego i zamojskiego, kłusownicy nie zawahali się nawet... strzelać, byle tylko zachować anonimowość i uniknąć odpowiedzialności karnej. Przejaw agresywności występuje zwłaszcza u osób „na gazie", a o takich nad brzegami rzek i stawów przecież nie trudno. W chamstwie celują głównie mężczyźni, ale niektóre kobiety również mają „niewyparzone" buzie. Np. mieszkanka Lublina wędkowała w Iskani w miejscu niedozwolonym. Złowiła już kilka sztuk niewymiarowych i zamiast wykazać przynajmniej skruchę, naubliżała funkcjonariuszom PSR i odmówiła okazania dowodu tożsamości, mimo iż mają oni w takich przypadkach,

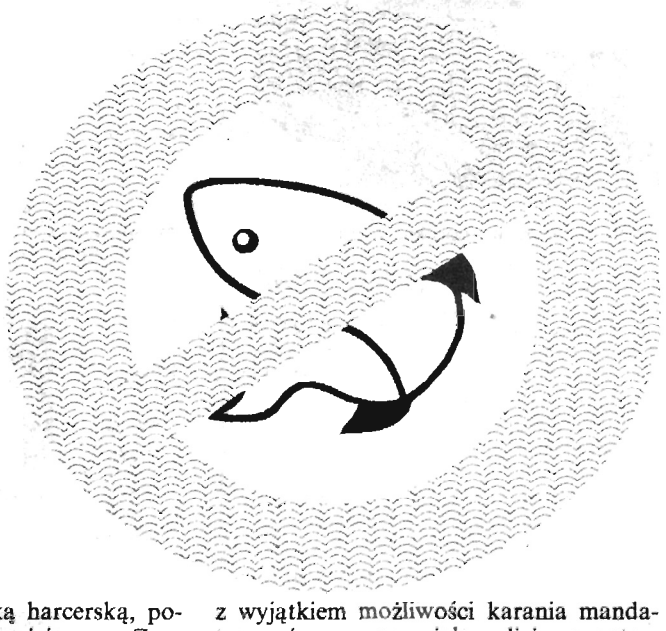

z wyjątkiem możliwości karania mandatem, równe prawa jak policja, a zatem upoważnienie do wylegitymowania osoby, która popełniła wykroczenie. Niesforni są również turyści ze Śląska, przyjeżdżający do naszego województwa na wypoczynek. Nagminnie łamią zakaz łowienia w strefach ochronnych, a w rejonie Krzywczy zdarzył się nawet przypadek użycia przez nich... materiałów wybuchowych.

(woj)

O serku, który wyszedł z kubeczka

A wyszedł nie dlatego, że miał ochotę na spacer, ale z powodu dojrzałego wieku. A było to tak. We wtorek 22. czerwca w kilku sklepach spożywczych, usytuowanych w okolicach Placu Konstytucji w Przemyślu czekały na klienta twarożki z pieprzem ziołowym (produkt przemyskiej mleczarni) oraz serki homogenizowane (producent ściśle tajny, na kubeczku nie ma żadnej adnotacji). Na pytanie, czy serki te są świeże — sprzedawcy z trzech różnych sklepów zgodnie odpowiedzieli, że tak, bo towar ten otrzymali dzień wcześniej, czyli 21 czerwca. Na twarożkach ziołowych zakreślono datę **18 czerwca**, a na serku homogenizowanym też udało się nam znaleźć tę datę (18 czerwca), choć ledwie widoczną. Wygląda na to, że serki miały już 4 dni, choć podobno niektórzy producenci umieszczają na nich datę „wsteczną". Trudno uwierzyć, aby tak było (bo to całkiem bez sensu), ale ponieważ serki wylądowały w sklepowych chłodziarkach — znalazły nabywców.

Jak się wkrótce okazało — serki miały nie tylko wsteczną datę, ale i wsteczny wygląd. Były one mianowicie pokryte malowniczą pleśnią i emanowały z siebie tzw. ciepły smrodek. Ponieważ dzień 18 czerwca wypadał w piątek można się domyślać, iż producent nie zdążył sprzedać nabiału przed weekendem i „pchnął" go do sieci detalicznej w poniedziałek. W trzech wizytowanych sklepach serki leżały grzecznie w ladach chłodniczych, a więc jest mało prawdopodobne, aby dopiero tam się zepsuły. Sprzedawcy zrobili wielkie oczy, oddając klientom pieniądze i tłumacząc, że widocznie takie produkty dostali.

Trudno teraz udowodnić, jak było naprawdę; zresztą do takiego dochodzenia są powołane wyspecjalizowane służby. Zachęcamy więc inspektorów sanitarnych do częstych kontroli sprzedawanego w Przemyślu nabiału. Nie pierwszy raz mieliśmy okazję ujrzeć nieświeże twarożki, mimo iż ich termin przydatności do spożycia wynosi kilka dni. Ile konkretnie nie wiemy, często bowiem daty są wybite nieczytelnie; nie zawsze też wiadomo, czy na opakowaniu widnieje data produkcji, czy termin ważności, po upływie którego serek nadaje się co najwyżej do kubła.

Mamy nadzieję, że już wkrótce nabiał oferowany w naszych sklepach zostanie solidnie przebadany, co z pewnością niejednego konsumenta uratuje od przykrych przypadłości, zatrucia i wizyty w szpitalu.

Dialogi na cztery nogi

Oto fragmenty rozmów, zasłyszane w paru przemyskich i jarosławskich sklepach. Pytają klienci, odpowiadają sprzedawcy.

— Czy jest szampon Wella do włosów suchych?

— Nie, jest do mokrych. Włosy się moczy przed nalaniem szamponu.

— Dostanę mleko w proszku?

— Absolutnie. Najwyżej mogę je pani sprzedać.

— W jakiej cenie są pomidory?

— Zależy dla kogo.

— Czy ten sklep będzie jutro otwarty?

— Jutro, proszę pani, to możemy nawet umrzeć.

— Jaki jest rozmiar tej bluzki?

— A skąd ja to mogę wiedzieć!

— Czy są białe skarpetki?

— Po co białe, i tak się zabrudzą.

— Poproszę 30 znaczków na list.

— Mam tylko 10, a zresztą po jaką cholerę tyle listów pisać?

— Czy ten chleb jest świeży?

— Niech się go pan zapyta.

Lil.

Bajzel

Niewielki skwerek u wylotu przejścia podziemnego, które prowadzi do dworca, stacji kolejki miejskiej i przystanków tramwajowych jest jednym z bardziej ruchliwych punktów Gdańska.

Wtajemniczeni wiedzą, że tutaj spotykają się narkomani i ich dostawcy — w slangu miejsce to nazywają „bajzlem".

Bez przerwy przewijają się tędy tłumy ludzi, ale uważny obserwator bez większego trudu, już po godzinie potrafi wyłonić spośród przechodniów sylwetki i twarze stałych rezydentów tego dziwnego miejsca. Wyraźnie widać, że dzielą się oni na dwie grupy. Pierwsi to dostawcy - ubrani podobnie jak tysiące młodych ludzi, wyróżniających się „profesjonalną" czujnością. Drudzy najczęściej niedbale ubrani, brudni z ziemistymi twarzami i rozmydlonym wzrokiem, o spowolniałych ruchach; to klienci — narkomani ściągający tu z całego trójmiasta.

„udaje się jej umocować igłę i wbija ją w wewnętrzną stronę uda".

Moim przewodnikiem po tym dziwnym, smutnym świecie jest, znający doskonale te problemy, były narkoman. Ruszamy za dwiema dziewczynami w ciemnych okularach, które pokręciły się chwilę po „bajzlu" i zniknęły w bocznej uliczce.

„Kupiły towar i teraz idą zagrzać" — wyjaśnia mój przewodnik. Dziewczyny nie rozglądając się, przechodzą przez podwórko — widać doskonale znają teren - i zatrzymują się koło betonowego włazu do piwnicy. Z reklamówki wyciągają sprzęt (strzykawki i igły); młodsza, która wygląda na szesnaście lat, zsuwa jeden rękaw kurtki i przygotowuje się do iniekcji. Druga, starsza, o zniszczonej twarzy siada na schodkach i nie krępując się, ściąga rajstopy. Ręka jej drży i ma problemy z nałożeniem igły na strzykawkę, w której jest cztery centymetry sześcienne brunatnego płynu. Wreszcie udaje się jej umocować igłę i wbija ją w wewnętrzną stronę uda. Nie przerywając iniekcji, rozmawia z nami, godzi się na zdjęcia z zastrzeżeniem, żeby nie było twarzy. Prosi o papierosa i widać, jak wyraźnie powolniejąj jej ruchy, mówi coraz ciszej — prawie że niezrozumiale. „Towar" zaczął działać. Wyciska ze strzykawki kilka kropel krwi i wyciera ją watką.

Obie doświadczone narkomanki wiedzą, że heroinę trzeba wzmocnić następnym specyfikiem.

Wracamy na „bajzel": Dziewczyny kombinują potrzebną dawkę i odchodzą pięćdziesiąt metrów dalej. Tam koło śmietnika rozkładają sprzęt i przygotowują „wzmocnienie". Specyfik trzeba rozpuścić i przefiltrować, i znów powtarza się ceremonia z iniekcją. Widać podziałało dobrze, bo starsza robi się zupełnie apatyczna i siada na kamieniu z opuszczonymi rajstopami, nie reagując na nic. Młodsza prosi o papierosa i zaczyna zaczepiać przechodniów, prosząc o pięć tysięcy. Zbiera na następną działkę, która pozwoli jej przeżyć kilka następnych godzin. I to właściwie jest jej całe życie - zdobyć pieniądze, kupić towar, wziąć i tak dzień po dniu aż do końca. Któregoś dnia na „bajzel" przyjdzie jej koleżanka i powie: „mała się przekręciła". Znajomi coś tam odburkną, pokiwają głowami, ale tak naprawdę myśleć będą tylko o jednym — zdobyć towar, wziąć.

Jeżdżąc po naszym województwie — koło Pruchnika, Olszan, Przeworska i wielu innych miejscowości — spotkać można bielejące wśród pól zagony maku. Nie zawsze jest to bezheroinowa odmiana „przemko", często pola obsiewane są znakomitym do produkcji narkotyków makiem. Wiedzą o tym producenci i narkomani, którzy o województwie przemyskim mówią — „makowe zagłębie".

Właściciele poletek makowych często nie zdają sobie sprawy, że niewinnie wyglądające makowe badyle, sprzedawane na worki, posłużą do produkcji, która być może trafi na gdański „bajzel".

Jac.

„Koło Pruchnika, Olszan, Przeworska i wielu innych miejsowości spotkać można bielejące wśród pól zagony maku".

(Zdjęcia J. Szwic)

Jazz zamiast wianka

Burze i deszcze, jakie przeszły nad Przemyślem w noc Świętojańską, skutecznie zniechęciły amatorów puszczania wianków.

Nie wiadomo, czy liczyli na to organizatorzy Jazzowej Nocy Świętojańskiej, ale impreza przyciągnęła ponad setkę ludzi. (W MKK Niedźwiadek i tak nie zmieściłoby się więcej).

Okazało się, że Przemyśl dorobił się już czterech jazzowych kapel, których członkowie robili wszystko, aby każdy, kto kupił bilet za 10 tys. zł (sic!), nie nudził się. Koncert, w którym udział wzięło czternastu muzyków, jest dowodem na to, że Przemyśl powoli dorasta do rangi jazzowego centrum w południowo- -wschodnim zakątku kraju.

Wykonawcy: Marcin Ślusarczyk (sax.), Rafał Karasiewicz (pianino) Antoni Mierzwiński (viol.), Sebastian Bernatowicz (piano), Mariusz Gajdzik (git. bas.), Henryk Przytocki (perkusja), Marek Skubisz (git.), Jacek Marcińczak (piano), Wacław Prosiecki (perkusja), Wojciech Tranowski (git.), Marek Lewandowski (git. bas.), Przemysław Cioch (perkusja), Agnieszka Marcińczak (vocal).

J.

Tatuś

Każde dziecko wie, kiedy jest dzień matki — wiadomo, 26 maja. Ale o dniu ojca to już muszą przypominać panie w szkole i w przedszkolu. Jakoś się to święto nie przyjęło i chyba nawet dziś nie każdy wie, że obchodzono je tydzień temu, 23 czerwca. Nie wiadomo, dlaczego właśnie wtedy, ale wiadomo, że Tatusiowi to święto się należy. On na nie po prostu zasługuje.

Nigdy mu nie przyszło do głowy, że domowe prace można podzielić na babskie i nie- -babskie. Wiadomo, że nie będzie szydełkował, ale żeby odmówić mycia talerzy? To kompletna bzdura! Przecież nie będą stały brudne. To samo dotyczy innych spraw — prania, prasowania, opieki nad dzieckiem. Tego się nie da podzielić na „moje" i „twoje", bo trzeba by narysować w domu kreskę i oznaczyć rewiry: stąd dotąd robi tata, a resztę mama. A przecież dom, rodzina - to jedno. Wspólne życie, wspólne obowiązki, wspólne dziecko. Obowiązki, radości i smutki z tym związane stanowią nierozerwalną całość.

Kiedy urodziła się im córka, nawet nie pomyślał, że jej wychowaniem będzie się zajmować mama. Przywiózł obie swoje dziewczyny ze szpitala i od razu automatycznie wciągnął się w wir zajęć. Przede wszystkim nauczył się przygotowywać „mieszankę mleczną II" i herbatkę z koperku włoskiego. Wyparzał butelki, przekłuwał smoczki. Mieszankę przelewał przez drobne sitko, wlewał do flachy stosowną ilość mililitrów i sprawdzał temperaturę. W dzień karmili dziecko na zmianę, w nocy zawsze wstawał pierwszy. Zresztą córa dość szybko zaprzestała nocnych alarmów - spała długo, nie płakała. A jeśli już coś jej dolegało i urządzała koncert - starał się jak najszybciej rozpoznać przyczynę płaczu i zaradzić mu, zanim pociecha obudzi cały blok. Zwykle wiedział, czy małą dręczy kolka, mokra pielucha, czy tylko nagłe pragnienie kontaktu z rodzicami. Tak — przeważnie właśnie o ten kontakt chodziło. Kładł się wtedy na plecach, a córeczkę układał brzuszkiem na swoim brzuchu. Działało na sto procent. Dziecko słodko zasypiało, on zresztą też.

Nocnik kupił, kiedy tylko córa opanowała umiejętność siedzenia; miała jakieś 4 miesiące. To fakt, trzeba ją było podtrzymywać, ale szybko się przyzwyczaiła i problem brudnych pieluszek stawał się coraz mniej palący. W wieku 6 miesięcy całkowicie przesiadła się na nocnik, co Tatuś uważa za jeden ze swych licznych sukcesów wychowawczych. Niestety, w tym samym mniej więcej czasie córa zagustowała w nocnym życiu. Za nic w świecie nie chciała wieczorem zasypiać. Opanował wtedy do perfekcji sztukę usypiania dziecka. Brał ją po prostu na ręce i kołysał, dopóki nie usnęła, łamiąc w ten sposób wszelkie podręcznikowe zalecenia i osiągając upragniony cel. Wcale się nie obawiał, że ją w ten sposób rozpuści i przyzwyczai. Dziś dziewczynka ma 5 lat, zasypia bez problemu sama, w ciemnym pokoju, nie bojąc się i nie grymasząc.

Tatuś nie przepada za domowymi pr[illegible]mi — kto je zresztą lubi - ale potrafi wszystko zrobić, jeśli jest taka potrzeba. Gotuje wspaniałe zupy, których sam nie je, bo nie lubi. Robi najlepszą na świecie pieczeń w ziołach, wspaniałego kurczaka z papryką i wiele innych smakowitych rzeczy. Jednak na co dzień w ich domu królują potrawy improwizowane, prawdziwy „fast -food" w wydaniu domowym. A więc parówki, ryż na sypko, hamburgery, frytki. Ostatnio „z pomocą" przyszła mu firma Knorr, wypuszczając na polski rynek całą furę błyskawicznych zupek i sosów. Jedzą je na okrągło i jeszcze im się nie znudziło.

Życie toczy się szybko, Tatuś nie ma zbyt wiele czasu dla swojej córy, ale za to ona dla niego ma czasu aż nadto. Dziecko lubi zabawę, rozmowy i wygłupy; ma swoje metody, aby go zachęcić do współuczestnictwa. Wyciąga Tatę na rower, na huśtawki, na lody. Rzadziej na wycieczki do lasu i nad wodę, które oboje — a właściwie troje — uwielbiają.

Kiedy jest chora, czasem w nocy potrzebuje czyjegoś towarzystwa. Wtedy woła Tatę. Woła go również wtedy, gdy nad ranem „zgubi" w łóżku pluszowego misia, gdy nie może rozpiąć buta, znaleźć klocka; albo tylko wtedy, gdy chce go zobaczyć i przytulić. Oczywiście, mała nie może żyć be[illegible]my. Nie lubi się z nią rozstawać na długo i cieszy się, gdy mogą spędzić we dwie cały dzień. Ale gdy nadchodzi wieczór - mama już nie wystarcza. Córa ustawia się wówczas przy oknie i z niecierpliwością wypatruje powrotu Taty. I nagle - dzwonek u drzwi. Zawsze witają się tak, jakby się 100 lat nie widzieli. Wiadomo - Tatuś wrócił wreszcie do domu. Można spokojnie iść spać.

Lil.

W sobotę (19 czerwca) w centrum Przeworska na Placu Mickiewicza pojawił się dziwny pojazd. Przechodnie przystawali i z ogromnym zainteresowaniem oglądali ów wehikuł, głośno rozprawiając, co to też może być.

Jedni podejrzewali najazd cyganów lub wędrownej trupy linoskoczków; inni byli przekonani, że to dekoracja do filmu lub jakiś ekologiczny caravaning. Ludzie opukiwali ze wszystkich stron konstrukcję wozu, zaglądali pod spód, próbowali solidność kół — ale przeznaczenie wozu dalej było zagadką.

Wyjaśniamy więc, że ten wóz jest unikalną, dość wierną rekonstrukcją staropolskiego wozu handlowego i jego twórca ma zamiar urządzić w nim punkt małej gastronomii.

Jac.

Co to jest?

Fot. J. SZWIC

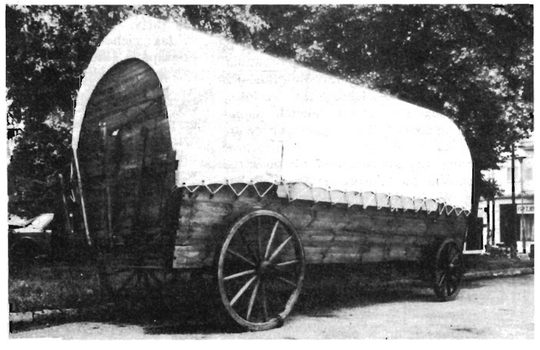

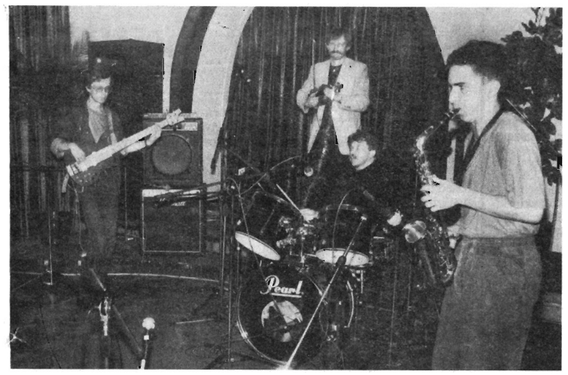

Lewą ręką

Należał do nich Leonardo da Vinci, Rafael, Michał Anioł, Aleksander Wielki i Joanna d'Arc. Napoleon, Einstein, Chaplin. Mańkutami byli również sławni gangsterzy Billy Kid i John Dillinger...

Podobno ludzie posługujący się lewą ręką na całym świecie i w całej jego historii, odnosili większe sukcesy niż większość (bo 90 proc. populacji) praworęczni. W matematyce, sztuce i miłości... A o mańkutach nie zawsze mówiono dobrze. Np. w czasach inkwizycji kobieta leworęczna mogła być skazana jako czarownica, diabeł także uważany był za leworęcznego, chrzcił zresztą swych zwolenników lewą ręką.

Dzisiejsi naukowcy na serio zainteresowali się tym problemem i przytaczają wiele interesujących danych. Okazuje się, że leworęczni powodują o wiele więcej wypadków drogowych niż praworęczni, że rzeźnicy posługujący się lewą ręką kaleczą się aż 8—krotnie częściej niż „normalni", że mańkuci są bardziej niż „prawi" podatni na zachorowania na astmę, katar, cukrzycę, alergie. Albo że leworęczni żyją krócej, przeciętnie 65 lat, podczas gdy praworęczni dożywają i 85 lat.

Słowem mańkuci mają słabiej rozwinięty system obrony organizmu. Nie rozstrzygnięta jest jednak jeszcze kwestia, czy leworęczność jest dziedziczna. Natomiast jest ponoć stwierdzone, że kobiety leworęczne rodzą w większych bólach niż „[illegible]malne". Te 10 proc. populacji, posługujących się lewą ręką, jest więc w pewien sposób pokrzywdzone przez los.

Prof. S. Coren z USA, zajmujący się syndromem leworęczności, twierdzi, że jest to choroba powstała na „skutek anomalii w organizacji mózgu". Choroba lewej mózgowej hemisfery, od której jest uzależniona prawa strona ciała ludzkiego. Przeciwnicy tej teorii twierdzą z kolei, że należy raczej mówić o różnicach neurologicznych, między lewą a prawą hemisferą, a nie o niewydolności jednej ze sfer. Biorą też w obronę mańkutów, podkreślając że mają oni szerszy „corpus callosum", a więc połączenie między obydwu sferami. Poza tym leworęcznych uważają za lepiej koncentrujących się i zdolnych wykonywać wiele czynności jednocześnie.

Czy ta anatomiczna różnica oznacza, że leworęczny może się zawsze stać artystą, naukowcem? Nie, ale z pewnością może mieć większe szanse nim zostać niż praworęczny. **(PAI)**

Teresa ANTCZAK

DOM HANDLOWY
ABC
PRZEMYSL
UL. SOWINSKIEGO 2
tel. 35-10

sprzedaż promocyjna produktów ARDO
- pralki
- suszarki
- pralko-suszarki
- zmywarki do naczyń
- lodówki
- zestawy kuchenne

przy zakupie tow. firmy ARDO 4 proszki gratis } POLLENA VIZIR ARIEL LANZA

Serwis u klienta, gwarancja 15 miesięcy

Największa oferta sprzętu audi-video ponad 140 pozycji
pełna oferta:
-Neptun (2 lata gwar.)
-Elemis TV 26"TXT, PIP (podgląd, Curtis)
odtwarzacze, magnetowidy, TV-firm SONY, PANASONIK JVC, SAMSUNG, AKAI, PHILIPS (2 lata gwar.)

Pełna oferta POLAR, ZELMER, ROVENTA
duński i polski sprzęt chłodniczy na cele inwestycyjne bez podatku obrotowego

TO WSZYSTKO NA 18 RAT BEZ PORĘCZYCIELI
Przy zakupie gotówką, bonifikata 7%
20 kaset Video gratis przy zakupie sprzętu pow. 5 mln.
Pralczana przy zakupie odzieży 60%

Krótko i ciekawie ze świata

Różni prezydenci

Wraz z przyjściem do Białego Domu Billa Clintona nastąpiła, jak zauważają znawcy życia elit waszyngtońskich, zasadnicza zmiana w stylu bycia gospodarza tego domu. Tym razem jest ona szczególnie wielka, dużo większa aniżeli miało to miejsce przy wszystkich poprzednich zmianach prezydenckich, co jest spowodowane bardziej zasadniczymi różnicami pokoleniowymi pomiędzy prezydentem, który odszedł i prezydentem, który przyszedł. Zrobiono nawet zestaw pewnych faktów, symboli, gustów Clintona i Busha, radykalnie ich różniących: Clinton nosi czapki baseballowe, gdy Bush wędkarskie, pierwszy uwielbia Barbarę Streisand, gdy drugi Arnolda Schwarzeneggera, pierwszy — preferuje jasne słowa i sformułowania, gdy drugi raczej obietnice, tu gin- -tonic, tam Scotch z lodem, gdy nowy preferuje kurtki skórzane, poprzedni wolał kurtki basebalowe, balet — fokstrott, Izrael — Arabowie, aborcja — adopcja, gaz ziemny — import ropy, obuwie gimnastyczne — buty kowbojskie, brokuła — ziemniaki, śpiew — modlitwa, nauka niemieckiego — nauka narzecza teksaskiego, samochód Mustang Cabrio 68 — Golf Caddy, śmiertelny zastrzyk jako sposób wykonywania kary śmierci — krzesło elektryczne, stypendia — bogaci ojcowie, siwowłosi mężczyźni — siwowłose kobiety... Tak oto widzi się, operując symbolami i sygnałami, różnice stylu i gustów pomiędzy obecnym i byłym prezydentem.

Już działa !
Jedyny sklep firmowy w południowo-wschodniej Polsce
SWARZĘDZKIE FABRYKI MEBLI S.A.
SWARZĘDZKIE FABRYKI MEBLI SA
•Sklep Firmowy•
Oferujemy wszystko to, co najlepsze w polskim i światowym meblarstwie
U PRODUCENTA NAJTANIEJ!!!
Za gotówkę i na raty meble do:
mieszkania biura rezydencje
Zapraszamy w godzinach 10-18 w soboty 9-15
Przemyśl, ul. Borelowskiego (obok mostu)
W LIPCU SPECJALNA BONIFIKATA tel. 38-04

Kryminałek

4. stycznia br., około godziny piętnastej, dworzec PKS w Przemyślu — jak zwykle o tej porze — przeżywał oblężenie. Na placu manewrowym stało kilka autobusów. Jeden z nich ruszył w kierunku trzeciego stanowiska. Ku przerażeniu oczekujących nań pasażerów, którzy w popłochu zaczęli umykać przed szarżującym kierowcą, „autosan" uderzył w barierkę, następnie skręcił w lewo, przejechał kilkadziesiąt metrów i po staranowaniu siatki, oddzielającej dworzec PKS od stacji PKP, zatrzymał się na... torach. Finał tego szaleńczego rajdu był tragiczny: śmiertelnych obrażeń doznali Beata S. z Reczpola (uczennica II klasy LO) i 36- -letni Antoni N. ze Średniej, pracujący w Przemyślu. Sześć innych osób, mocno poturbowanych, karetki przetransportowały do szpitala. Można mówić w pewnym sensie o szczęściu w nieszczęściu, że ofiar nie było więcej, ale czy w ogóle musiało dojść do tak makabrycznego zdarzenia?

— Parę minut przed piętnastą poszedłem do kasy, by uzupełnić bilety przed wyruszeniem na trasę — *wspomina Krzysztof M.* — Autobus pozostawiłem na drugim biegu, z zaciągniętym hamulcem ręcznym, z kluczykiem w stacyjce, w pozycji wyłączonej. Gdy przechodziłem przez pokój dla kierowców, spytałem Jana P., dlaczego zostawił na zajezdni autobus nie zatankowany *(ponieważ pojazd przydzielony M. miał niesprawne ogrzewanie, dyspozytor zaproponował mu, by wziął autobus właśnie Jana P., lecz okazało się, że w tym z kolei zbiornik na paliwo jest prawie pusty przyp.woj.).* On na to odrzekł, że tankował do pełna i być może paliwo „wyjeździli" na warsztacie. Widać było, że jest na „gazie", gdyż plątał mu się język. Byłem akurat koło swojej szafki, jak usłyszałem jakiś huk i krzyki, a moment później głos przerażonego dyżurnego ruchu: Jezu, co on robi?! Wyszedłem z budynku i wówczas zorientowałem się, że mój autobus jest na torach, silnik pracował na wolnych obrotach. Nie zezwoliłem Janowi P. na uruchomienie pojazdu, ani na wejście do środka, w ogóle na ten temat nie rozmawialiśmy.

Wjazd autobusu na tory zaobserwował przypadkowo Przemysław J., znajdujący się w tym czasie na Kamiennym Moście. Widząc uciekającego w stronę ulicy Jagiellońskiej mężczyznę, domyślił się, że spowodował on jakiś wypadek. Postanowił go zatrzymać. - Na ulicy Jagiellońskiej spostrzegłem, że uciekający przewrócił się na środku jezdni - *opowiada o swej akcji pościgowej Przemysław J.* - Samochody po obu stronach zatrzymały się i wykorzystałem tę okazję do schwytania podejrzanie zachowującego się osobnika. Był pod silnym działaniem alkoholu, gdyż słaniał się na nogach i mówił od rzeczy. Doprowadziłem go do stojącego na dworcu PKS radiowozu. Po drodze wspominał coś o tym, że nie mógł wycisnąć sprzęgła. Zgromadzeni na dworcu PKS wskazywali na niego palcem, mówiąc: „To jest on".

Autorem dramatu okazał się 36—letni Jan P. z Dobkowic, cieszący się nienaganną opinią w miejscu zamieszkania i w pracy. Od pięciu lat zatrudniony w PKS jako kierowca, 4. stycznia przebywał na planowanym urlopie. Po zatrzymaniu, został poddany testowi na alkomacie; miał we krwi 2,45 promilla alkoholu. W tunelu dworca PKP - jak twierdzi - - został zagadnięty przez znanego mu z widzenia mężczyznę, czy zasiada dziś tzn. 4. stycznia za kierownicą. Odpowiedział przecząco, a wtedy on zaproponował mu wypicie wódki, którą miał już kupioną. Poszli w ustronne miejsce, w pobliżu dworca PKS, i z „gwinta" wypili butelkę „ruskiej" gorzałki (kolejny przykład na potwierdzenie tezy, że traci się po niej zdrowy rozsądek i człowiek dostaje „szajby" — przyp.woj.). Po kilku minutach, jako że był głodny, poczuł się mocno pijany. Doszedł do wniosku, że pora wracać do domu. Ponieważ na dworze było zimno, wsiadł do pierwszego z brzegu autobusu, który nie był zamknięty. Chciał uruchomić silnik, aby ogrzać wnętrze. Nacisnął przycisk rozruchowy i pojazd, nabierając prędkości, zaczął zmierzać w kierunku oczekujących na przystanku podróżnych. Nie udało mu się zatrzymać autobusu. Przypomina sobie, że jakimś jechał, ale czy siedział za kierownicą - tego nie wie. Trochę świadomości odzyskał dopiero po zatrzymaniu go przez nieznajomego mężczyznę, który spytał: Gdzie uciekasz, coś ty zrobił na dworcu PKS?

Przesłuchany Jan P. nazajutrz po tragedii, przyznał się do popełnienia obu czynów (prokurator zarzucił mu, że „sprowadził bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy" oraz „zabrał w celu krótkotrwałego użycia autobus „autosan" - przyp.woj.) i odmówił składania jakichkolwiek wyjaśnień, gdyż jak tłumaczył swoją postawę — „Jest bardzo zdenerwowany i boi się nagadać jakichś głupot". Na rozprawie również potwierdził swą winę i oświadczył, że nie chce sobie przypominać tego zdarzenia, w związku z czym chciałby skorzystać z prawa nieskładania przed sądem wyjaśnień. Skład orzekający na to przystał. Powołany w sprawie biegły z dziedziny mechaniki samochodowej, w wydanej opinii stwierdził, że układ hamulcowy w autobusie był niesprawny, a ponadto nie istniała możliwość przypadkowego uruchomienia pojazdu przez Jana P.

6 maja br. Sąd Rejonowy w Przemyślu skazał winowajcę na 7 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia przez niego pojazdów przez 10 lat. Wyrok jest prawomocny.

Horror na dworcu PKS

Wiesław WOJCIESZONEK

Ps. Tuż po makabrycznym zdarzeniu, sprawdzono na alkomacie także dyżurnego ruchu. Okazało się, że on również miał „skażoną" krew — zawierała 0,41 promilla alkoholu. Pełniący służbę dyżurny kategorycznie zaprzeczył, jakoby spożywał w pracy mocne trunki. — Owszem, piłem, ale poprzedniego dnia w domu — *oznajmił. Jeśli mówił prawdę, to jak rano przyszedł do pracy? Na czworaka?*

(woj)

Przewodnik wideo

● ***Światło w mroku*** *(Shinning Through)*, USA, 1991, reż. David Seltzer; wyst. Michael Duglas, Melanie Griffith. Linda Voss znajduje pracę sekretarki. Nie ma wykształcenia, lecz znakomicie daje sobie radę, pracując dla Edwarda Lelanda, amerykańskiego prawnika, który w rzeczywistości jest oficerem wywiadu. Jak to czasem bywa, od wspólnej pracy do romansu niewiele potrzeba. Jednak wkrótce japoński atak na Pearl Harbour niweczy nadzieje Lindy, na mający solidne podstawy w miłości związek z Lelandem, który musi zacząć służbę jako oficer kraju będącego w stanie wojny. Linda pragnie udowodnić, że i ona może być przydatna. Wykonywanie zadań dla wywiadu łączy się z ogromnym ryzykiem, lecz Linda jest gotowa na wszystko. W Berlinie pracuje jako opiekunka dzieci oficera wysoko postawionego w nazistowskiej hierarhii. Być może najtajniejsze plany, które są w jego posiadaniu, dzięki jej wysiłkowi okażą się pomocne amerykańskiemu wywiadowi...

● ***Cień wątpliwości*** *(Shadow of a Doubt)*, USA, 1991, reż. Karen Arthur; wyst. Mark Harmon, Diana Ladd. Ludzie mają różne pomysły na życie. Charlesa na przykład interesują bogate wdowy. Po zabójstwie jednej z nich ukrywa się w małym miasteczku u swojej siostry. Jej najstarsza córka Charlie uwielbia wuja. Pod pretekstem zbierania materiałów o życiu amerykańskiej rodziny, w miasteczku pojawiają się dwaj agenci FBI. Najbardziej interesują się Charlesem, podejrzewając go o dokonanie zbrodni. Swoimi informacjami dzielą się z Charlie. Ziarno wątpliwości zaczyna kiełkować. Relacje w gazetach i otrzymany od wuja pierścionek, który jak się okazuje należał do ofiary, upewniają Charlie, że kocha mordercę. Prosi go więc o opuszczenie miasta. Czy jednak tak się stanie? Ktoś więc będzie musiał zginąć... Idealny obraz na kryminalny czwartek w telewizji.

● ***Wilczek*** *(Teen Wolf)*, USA, 1985, reż. Rod Daniel; wyst. Michael J. Fox, James Hampton. Scott Howard jest zwyczajnym nastolatkiem, nie odróżniającym się od swoich rówieśników. Słabo gra w koszykówkę, ma alergię. Jego największym marzeniem jest zostać kimś wyjątkowym, jedynym w swoim rodzaju. Pewnego dnia zaczyna dziać się z nim coś dziwnego. Pierwszym objawem zachodzących zmian jest warknięcie, którym odpędza przeciwnika podczas meczu koszykówki. W szatni dostrzega u siebie długi włos wyrastający z klatki piersiowej. Najbardziej jednak jest zdenerwowany, gdy jakiś czas potem pojawia się na jego rękach gęste owłosienie. Na szczęście znika ono bardzo szybko. Z czasem objawy znów zaczynają się nasilać. A oto Scottowi podczas jazdy samochodem zaczynają wyrastać spiczaste uszy, innym razem na prywatce wydłużają mu się paznokcie. Chłopak powoli zmienia się w wilkołaka. Nie wie, co zrobić. Sympatyczna komedia dla małolatów, o zaskakującej fabule.

Kącik kucharski

Tort czekoladowy „Sachera"

18 dag czekolady, 18 dag masła, 18 dag cukru, 18 dag mąki, 8 jaj; 25 dag marmolady morelowej; 10 dag czekolady, 10 dag cukru, 1/8 l śmietanki na polewę.

Masło utrzeć w misce wałkiem, dodać roztopioną czekoladę, cukier i po jednym żółtku, gdy masa jest dobrze utarta, zmieszać z ubitymi białkami, dodając równocześnie mąkę. Włożyć masę do wysmarowanej tortownicy, wyrównać brzegi, piec 40 min., wyjąć tort na stolnicę, posamarować rozgotowaną marmoladą, a gdy zaschnie, polukrować pomadą czekoladową.

Tort czekoladowy bez ognia

10 żółtek ugotowanych, 2 żółtka surowe, 25 dag cukru, 25 dag czekolady, 25 dag migdałów, wanilia; 18 dag cukru, 18 dag migdałów bez skórek, cukier waniliowy, 1 cytryna, sól, 1/6 l wody na masę.

Przetrzeć ugotowane żółtka przez sito, dodać zmielone migdały ze skórką, utartą czekoladę, cukier, wanilię, surowe żółtka, wyrabiać na stolnicy tak długo, aż powstanie masa gęsta jak ciasto. Rozdzielić ją na połowę, z każdej części uformować krążek. Na masę zagotować cukier z 1/6 l wody, gdy powstanie gęsty syrop, dodać zmielone migdały, sparzyć, ucierać wałkiem w misce na masę, dodać cukier waniliowy i sok cytrynowy. Roztartą masą posamarować krąg czekoladowy, wyrównać, przykryć drugim, przycisnąć, polukrować pomadą czekoladową.

Ciastka z czereśniami

4 jaja, tyle masła, mąki, cukru, ile ważą jaja, 1/2 kg czereśni.

Utrzeć masło w misce na śmietankę, dodać kolejno jaja, mąkę i cukier, ukręcić w misce wałkiem na gładką masę, rozłożyć na posmarowaną blachę, poukładać na wierzchu czereśnie bez pestek, kładąc skórką na ciasto, upiec w średnio gorącym piekarniku, pokrajać i posypać cukrem.

Między nami kobietami

Tylko „pstryk"?

Już ponad 100 lat minęło od czasu wynalezienia fotografii, ale największy postęp w tej dziedzinie dokonał się w ciągu dwóch ostatnich dziesięcioleci. I chodzi tu nie tylko o doskonały sprzęt, materiały i laboratoria — ale też o dostępność tej sztuki, która jak wiele innych trafiła wreszcie pod „strzechy". Dziś fotografować może każdy, nawet dziecko — a to za sprawą nieskomplikowanych i prostych aparatów fotograficznych. Te małe kompaktowe pudełeczka, zwane przez niektórych „idiotenkamerą" — nie spełniają na pewno wymogów prawdziwej, profesjonalnej fotografii, ale też nie mają one służyć zawodowcom, bo nie dla nich je wymyślono, lecz — mówiąc w skrócie — „dla ludzi".

Jedyne, co muszą zrobić owi ludzie, aby mieć furę pamiątkowych zdjęć — to... pstryknąć. Skończyła się także era ciemni w łazience — teraz nosi się kliszę do któregoś z laboratoriów i już po godzinie odbitki są gotowe. No — może nie jest to wszystko aż tak proste, jak by się wydawało, ale i tak postęp jest ogromny.

Zacznijmy może od sprzętu — czyli aparatu kompaktowego. Jest mały, lekki i na ogół banalny. Ma automatycznie zsynchronizowany czas naświetlania, przysłonę i ustawianie ostrości. Modele bardziej skomplikowane każdorazowo dokonują pomiaru odległości za pomocą wiązki promieni podczerwonych (autofocus), mniej skomplikowane mają ustawioną ostrość stałą na obiekty w odległości 1,2 — 4 metrów (focus free). Niektóre aparaty zaopatrzone są w czytnik kodu DX — można do nich wkładać jedynie filmy tym kodem oznaczone i aparat sam rozpoznaje czułość filmu. W pozostałych aparatach czułość należy samemu ustawić, w zależności od filmu.

Wszystkie kompakty są zaopatrzone w lampy błyskowe o małej mocy — można nimi oświetlić obiekty oddalone o 1,5 — 3 m (przy filmie 100 i 200 ASA) lub o 2 — 4,5 m (400 ASA).

W droższych aparatach, zaopatrzonych w czujnik oświetlenia — lampa włącza się automatycznie, w innych trzeba ją samemu włączyć. W niektórych kompaktach naciąganie migawki i przewijanie filmu odbywa się automatycznie (autowid). Są też aparaty z wmontowanym zegarem i kalendarzem, umożliwiającym drukowanie daty i godziny na zdjęciach.

Krótko mówiąc — w całej grupie „idiotenkamer" są też aparaty o dużej inteligencji, oczywiście odpowiednio droższe. W każdym razie — jest w czym wybierać, aby utrwalić na zdjęciach pamiątkowe chwile i miłe wspomnienia z wakacji.

Busola

Krzyżówka

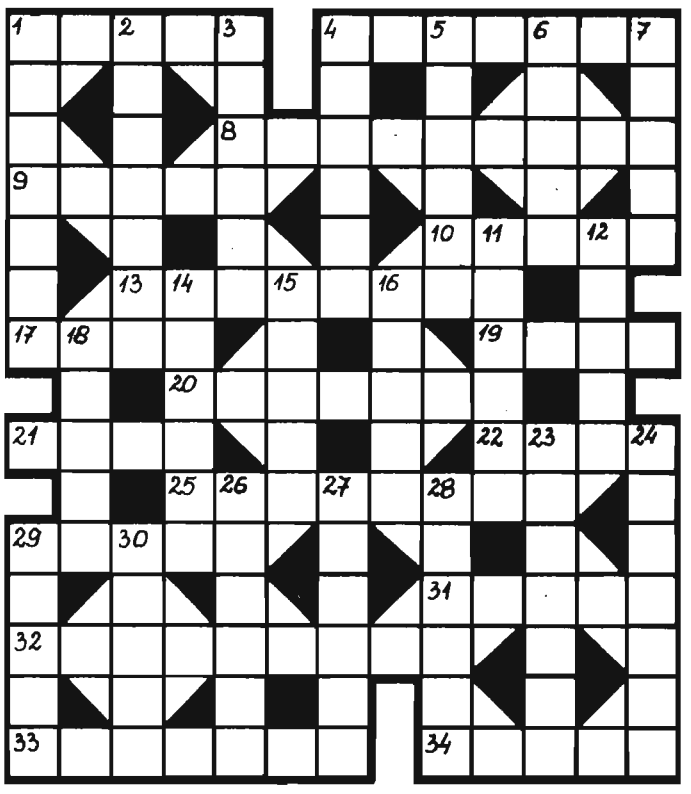

Poziomo: 1)okazały budynek, wieżowiec; 4) ważne w kuźni; 8) sklep z gotową odzieżą; 9) kwiat egipskiej bogini Izydy; 10) diabeł, bies; 13) z koronowaną głową; 17) piękny wierzchowiec; 19) duża beczka, zbiornik; 20) bramkostrzelny napastnik; 21) psikus, śmieszne zdarzenie; 22) Lipiński — karykaturzysta; 25) dziennik, pamiętnik; 29) na bank z bronią w ręku; 31) włókno nerwowe; 32) odprężający stan zadowolenia; 33) na wielu stronach „Życia Przemyskiego"; 34) potoczna nazwa ultramaryny.

Pionowo: 1) poznańska fabryka słodkości; 2) wysokość ściany bocznej ostrosłupa; 3) składnik benzyny; 4) australijski skoczek z torbą; 5) Kasprowy...; 6) chata wypoczynkowa; 7) modląca się postać w sztukach plastycznych; 11) ramy, zasięg; 12) zasiada w Ratuszu; 14) zespół aktorów w filmie; 15) podobno nogą zamiata; 16) włoska wyspa—marzenie; 18) toczy wody do morza; 23) jest siedzibą Teatru im. W. Siemaszkowej; 24) kawaleria; 26) powieść F. Dostojewskiego; 27) żeglarska linka z ciężarkiem; 28) mityczny ojciec tytanów i cyklopów; 29) zapisy do szkół; 30) nadwiślańskie miasto z rafinerią.

(kram)

KUPON 26

Termin nadsyłania rozwiązań — z kuponem — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu kompletu garnków, ufundowanych przez firmę Marko—Exim.

Wirówka tautogramowa

Początkowa litera wszystkich wyrazów jednakowa, początek oznaczony kreską, kierunek zegarowy.

1) śnieg świeżo spadły; 2) element maszyny mający postać wydłużonej tulei; 3) duchowny protestancki; 4) łódź wyżłobiona z pnia drzewa; 5) naczynie liturgiczne; 6) popłoch, przerażenie; 7) paczka, plik; 8) w starożytnej Grecji typ świątyni, perypetros; 9) gwarancja, poręczenie; 10) słoneczna ciepła pora.

(grad)

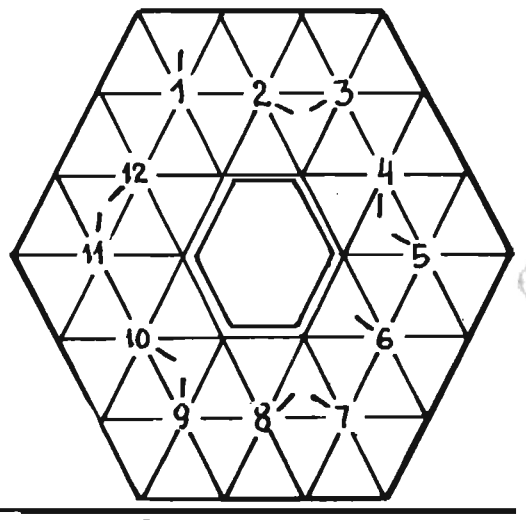

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR. 23

Krzyżówka z hasłem: *Nic dobrego, szlachetnego na świecie, bez długiej boleści, bez długich trudów.*
Krzyżówka tautogramowa: *Płowce, Cecora, Narwik, Verdum, Sadowa, Pejpus.*
Krzyżówka panoramiczna: *tarok, ruta, rumor, etap, Ilona, arat, karuzela, rum, tor, atomowa, Ikar, pat.*
Kwadrat magiczny: *komar, Orawa, Marek, awers, Raksa.*
Nagrodę — **komplet garnków, ufundowany przez firmę Marko—Exim,** wylosowała **pani Maria Pałczyńska** z Jarosławia. Nagrodę dostarczymy osobiście.

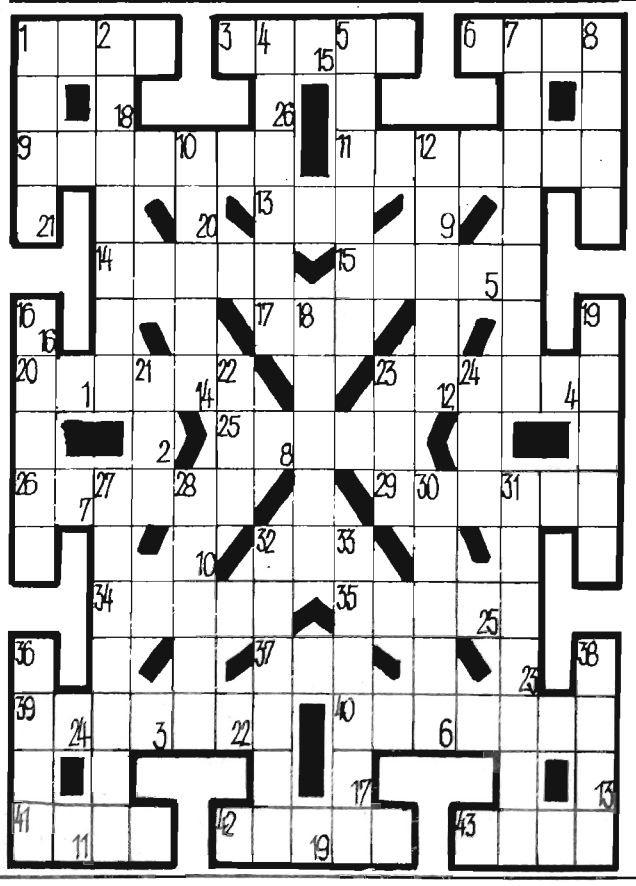

Krzyżówka z przysłowiem

Litery z pól ponumerowanych w prawym, dolnym rogu od 1 do 26 utworzą przysłowie staropolskie.

Poziomo: 1) jeśli dobry to tynfa wart; 3) jeden ze zmysłów; 6) narząd zmysłu 3 poziomo; 9) miejsce pracy rybaków; 11) Jan, znany aktor polski; 13) przeżuwacz pustorożec; 14) więzy, arkan; 15) Telewizyjna Agencja Artystyczna (skrót); 17) 37- 700; 20) uchwyt ślusarski, imak; 23) szyderczy żartowniś, dowcipniś; 25) 3 minuty boksu; 26) skarp; 29) dłużnik weksla trasowanego; 32) naga postać kobieca; 34) junak, zuch; 35) ... prawny w przedsiębiorstwie; 37) jasne piwo angielskie; 39) zachodnioafrykańska małpa wąskonosa z rodziny koczkodanów; 40) miasto w Wlk. Brytanii, z wielkim stadionem sportowym; 41) nie z każdej będzie chleb; 42) jezioro w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich (woj. suwalskie), drugie po Śniardwach pod względem powierzchni; 43) rozpuszczalna kawa zbożowa ze Skawiny k/ Krakowa.

Pionowo: 1) błotny lub morski; 2) zbrojny spisek, bunt; 4) chorobliwe, nadmierne wydzielanie się łez; 5) autor „Lorda Jima"; 7) listopadowa solenizantka; 8) najważniejszy dopływ Missisipi; 10) wiewiórkowaty gryzoń, „śpioch"; 12) prolog; 16) słaby punkt Achillesa; 18) narzędzie ciesielskie do korowania drewna; 19) ubezpiecza wojsko na postoju; 21) np. „Bartek"; 22) chodnik w kopalni lub dawna moneta; 23) siepacz, oprawca; 24) płynie przez Goleniów; 27) niezbędny w łazience; 28) dziura, luka; 30) miasto wojewódzkie; 31) wzorzec, wzornik; 32) palma brazylijska, babassu; 33) miejsce urodzin K. Marksa; 36) oczarowanie, otumanienie, zaślepienie; 38) weteran, katan, wiarus.

„ASter"

MARKO EXIM Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego 37-700 Przemyśl, ul. Bohonego 5, tel./fax 47-072
dystrybutor
kawy Jacobs
serów Knorr Hochland

Uśmiechnij się

— *Pieniądze!* — krzyczy mężczyzna, wchodząc do jednego z przedziałów.
Skulony w kącie jedyny pasażer zaczyna się histerycznie śmiać.
— *To jest napad! Czemu pan się śmieje?* — pyta bandyta.
— *Bo nie mam ani grosza!*
— *To dlaczego pan się skulił ze strachu, kiedy wszedłem?*
— *Myślałem, że to kontroler, a ja jadę bez biletu!*

* * *

Dziewczyna z chłopakiem wybrali się do spowiedzi. Droga wiodła przez las, a w nim para zatrzymała się na seks.
W kościele chłopak wyspowiadał się z „grzechów", a po nim dziewczyna uklękła przy konfesjonale:
— *Proszę księdza, zgrzeszyłam dwa razy...*
— *Dwa razy?! Przed chwilą spowiadał się twój chłopak i powiedział, że raz...*
— *No tak, ale przecież będziemy wracać...*

Najwyższe czynsze

Zgodnie z międzynarodowymi badaniami porównawczymi — najdroższe czynsze na świecie są w Szwajcarii. Biorąc za 100 średnie czynsze we wszystkich krajach rozwiniętych, to dla kraju Wilhelma Tella wskaźnik wynosi 152. Na drugim miejscu znajduje się Japonia — 142, na trzecim Szwecja — 130, na czwartym Niemcy — 124, a na piątym USA — 112. Najniższe czynsze są w Portugalii — ledwie 20, w Grecji — 51 i we Włoszech — 56.

Hołd kobietom?

Coraz więcej luksusowych wewnątrzkrajowych pociągów kolejowych Niemiec otrzymuje imiona wybitnych kobiet. Specjalna komisja Bundesbahn dla wyboru właściwych imion pociągów systemu Intercity z pośród 3.000 zgłoszonych propozycji wybrała czternaście imion kobiecych. Wśród nich znalazły się: Maria Curie-Skłodowska, mała autorka wstrząsającego dziennika Anna Frank, sławna graficzka niemiecka Kaethe Kollwitz, kompozytorka Clara Schumann, filozofka Hannah Arendt i zamordowana przez Gestapo Sophie Scholl.

Uwaga fotoamatorzy!

Specjalnie dla Was konkurs fotograficzny „Zdjęcie roku". Czekamy na zdjęcia czarno-białe lub kolorowe (temat i format dowolny). Powinny one być czytelnie podpisane: tytuł zdjęcia, nazwisko i imię oraz wiek autora.
Zdjęcia prosimy przesyłać na adres redakcji. Najciekawsze z nich opublikujemy.

Dziś prezentujemy zdjęcie, którego autorem jest Władysław DZIĘGIEL.

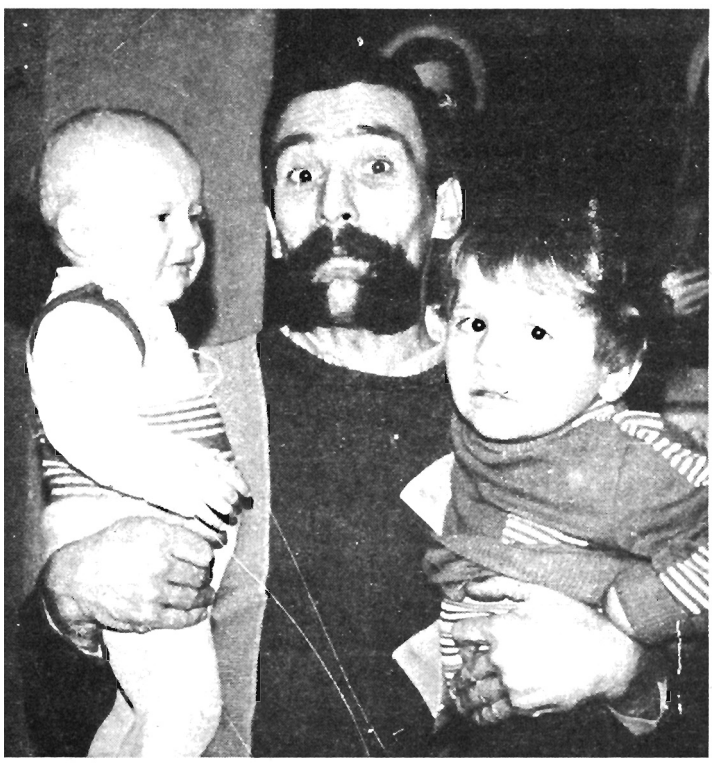

Zapowiedzi imprez

PRZEMYŚL

Zamek Kazimierzowski: Galeria Zamkowa: wystawa pt. „Malarze Przemyśla" oraz „Fredro we Fredreum" — repertuar fredrowski w dorobku Towarzystwa Dramatycznego „Fredreum".
Archiwum Państwowe, ul. PCK 4: wystawa pt. „Prasa Przemyśla" — prezentowane na wystawie egzemplarze pochodzą ze zbiorów aktowych i bibliotecznych Archiwum Państwowego w Przemyślu. Prasa przemyska doczekała się kilku opracowań ogólnych i monograficznych, które m.in. prezentowane są na ekspozycji.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuszki 3: — wystawa malarstwa Mariusza Kościuka.
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Plac Czackiego: wystawa Juliana Fałata pt. „Akwarele i rysunki"; wystawa pt. „Życie i twórczość Aleksandra Fredry".
MKK „Niedźwiadek", Rynek 1:" **Galeria Etelaż:** wystawa Ryszarda Brzezińskiego pt. „Wizje i przestrzenie"; **White Photo Gallery:** wystawa pt. „Przemyślanie w starej fotografii".
Klub „Piwnice", ul. Konarskiego: Letnie kino DKF — 2.07 godz. 18.00 „Najważniejsze to kochać" (projekcje video).
Galeria Klubu „Piwnice": wystawa malarstwa Stanisława Kosa i Mieczysława Nemczyka—członków Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego CK.
Estrada w Rynku: „Lato w mieście" — 4.07 godz. 17.00 występ Zespołu Pieśni i Tańca „Przemyśl".
Centrum Kulturalne, ul. Konarskiego: „Kolorowe wakacje" w środy, czwartki i piątki w godzinach od 11.00 do 14.00 — 1.07 godz.11.00 zwiedzanie Zamku Kazimierzowskiego dla dzieci w wieku od 7 do 15 lat; 2.07 godz. 11.00 — zajęcia plastyczne; 7.07 godz. 11.00 — wizyta w Zakładzie Chemii Gospodarczej „Pollena—Astra" (dla dzieci w wieku od 7 do 15 lat).
Kino „Kosmos": 30.06—4.07 godz. 16.00 „Dracula", godz. 18.15 „Gorzkie gody".

PRZEWORSK

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Jagiellońska 10 a: — do 15 lipca czynna będzie wystawa pt. „Miejski Ośrodek Kultury przez lata";
Miejski Klub Kultury, ul. Wiejska: — wystawa pt. „Obrzędy wsi Mokszanka".
Muzeum: wystawa pt. „600 lat Przeworska — 1393—1993", dokumenty archiwalne, obrazy. Wystawa będzie czynna do 31 sierpnia.

JAROSŁAW

Miejski Ośrodek Kultury, Pl. Mickiewicza 6: do dnia 15 lipca trwać będzie wystawa prac dzieci z Dziecięcej Akademii Plastycznej w Jarosławiu; 1 i 6.07 w godzinach od 17.00 do 20.00 — dyskoteka dla dzieci.
Rynek 6: wystawa Władysława Szulca pt. „Akwarele, twarz, fotografia".
Muzeum, Rynek 4: wystawa pt. „Kolekcjonerzy i ich kolekcje"— ekspozycja mebli, lamp naftowych, listów przedfilatelistycznych, obrazów, ceramiki huculskiej, książek ze zbiorów jarosławskich kolekcjonerów.

LUBACZÓW

Miejski Ośrodek Kultury: wystawa malarstwa Mirosława Karapyty pt. „Czas i przestrzeń"; wystawa fotografii Pawła Ogryzło z Lubaczowa; 1, 3, 4, 6, 8.07 godz. 20.00 — dyskoteki dla młodzieży.
Stadion: 30.06 godz. 18.00 — występy Cyrku „Kometa".
Muzeum: wystawa pt. „Z dziejów zegara. Zegarki kieszonkowe z przełomu XIX i XX wieku"; „Rysunek i malarstwo" Janusza Szpyta, Jerzego Pluchy i Krzysztofa Krzycha.

STARY DZIKÓW

Stadion LZS: 4.07 godz. 13.00 — festyn sportowo—rekreacyjny z okazji 25-lecia LZS „Stary Dzików" (w programie m.in. występy zespołów artystycznych, gry i zabawy, zabawa taneczna).

Uwaga organizatorzy imprez! *Zapowiedzi o organizowanych przez Was imprezach zamieszczamy w tej rubryce co tydzień — **bezpłatnie.** Informacje do rubryki prosimy składać do czwartku każdego tygodnia telefonicznie pod numerami **22—00** lub **73—84** bądź **listownie.***

HOROSKOP

Rak (22 VI — 22 VII) Jesteś zbyt ostrożny, by popełnić jakiś błąd. Niezwykłe poczucie realizmu towarzyszy Twoim pomysłom. Posiadasz również talent organizacyjny, który pozwoli tak poprowadzić sprawy, by osiągnąć maksimum korzyści. Wybierzesz odpowiedni termin do podpisania umowy, a to doprowadzi do prawdziwego sukcesu.

Lew (23 VII — 23 VIII) Twoją rolą w tym okresie jest organizowanie spotkań towarzyskich, przyjęć domowych, dzięki którym nawiążesz nowe kontakty, zdobędziesz poparcie dla swoich projektów. Rozmowy te będą miały wielkie znaczenie i pozwolą na urzeczywistnienie planów. A potem czeka Cię ciężka praca.

Panna (24 VIII — 22 IX) Jeśli masz jakiś pomysł na zrobienie dużych pieniędzy, przygotuj dokładny plan, zorientuj się w możliwości jego realizacji, ale nie podejmuj jeszcze konkretnych działań. Każdy punkt musi być dokładnie przeanalizowany. Cierpliwość zostanie niebawem nagrodzona.

Waga (23 IX — 23 X) Jeżeli masz przed sobą egzaminy, kursy, postaraj się jak najwięcej pracy z tym związanej wykonać w tych dniach. Jeśli odłożysz to na później, będziesz musiał na to poświęcić bardzo dużo czasu i energii. W sprawach uczuciowych niezwykle sympatyczna atmosfera. Wokół Ciebie pojawi się dużo nowych przyjaciół.

Skorpion (24 X — 22 XI) Dla ludzi sztuki to okres niezwykle płodny. Poznasz wielu szczerych i niezawodnych przyjaciół. Wszystkie rozmowy prowadź w oparciu o przepisy i ustawy. W sprawach sercowych nastąpi ożywienie, więc jeśli szukasz kogoś na stałe, masz do tego wybitną okazję.

Strzelec (23 XI — 21 XII) Dużo chęci do pracy, mnóstwo pomysłów. Jeśli czekają Cię zajęcia wymagające wysiłku intelektualnego, nie zwlekaj, będziesz w stanie zrobić wszystko w rewelacyjnym tempie. W ogóle będziesz w znakomitej formie, humor Cię nie opuści, masz szansę na poznanie wielu nowych przyjaciół.

Koziorożec (22 XII — 20 I) Poświęć trochę czasu na kontemplację i zastanowienie się nad swoimi dotychczasowymi osiągnięciami. Nie będzie to stratą czasu, pozwoli na bardziej świadome dążenie do realizacji następnych planów. Spróbuj też zaprzyjaźnić się ze swoimi słabościami, a zrozumiesz wiele spraw związanych z życiem prywatnym.

Wodnik (21 I — 2011) Znakomity okres dla tych, którzy się dokształcają, piszą prace naukowe, zdają egzaminy, w dziedzinach wymagających uporu i pracowitości. Nie zmarnuj tych dni, wykorzystaj na naukę, przyniesie Ci to wiele satysfakcji. Jeśli istnieją przeciwnicy, którzy uważali Cię za osobę nieodpowiedzialną, masz szansę im zaimponować.

Ryby (21 II — 20 III) Nastąpi ożywienie w życiu uczuciowym. Przygotuj się na miłą niespodziankę. Masz szansę na poznanie kogoś, kto stanie się osobą bardzo bliską. Możliwe, że jest ona związana z Twoim miejscem pracy. Obkładając się masą dodatkowych zajęć możesz tę szansę przegapić.

Baran (21 III — 20 IV) Nie prowokuj konfliktów, nie podkreślaj swoich zasług, nie będzie to mile widziane. Nie popisuj się też swoją siłą przebicia. Czas do przemyśleń i analiz, również nie sprzyjający. Obkładanie się ogromną ilością papierkowej roboty wyczerpie Cię i będziesz potrzebował na to o wiele więcej energii niż zwykle.

Byk (21 IV — 21 V) Jeżeli chcesz znaleźć zwolenników, szukaj wśród Lwów lub Koziorożców. Jeśli zdarzą się chwile, w których stracisz cierpliwość, lepiej znajdź jakiś kącik, w którym będziesz mógł spokojnie przeczekać zły humor. Staraj się też uzyskać dystans do własnych kłopotów, nie obrażaj się i nie bierz do siebie wszystkiego, co usłyszysz.

Bliźnięta (22 V — 21 VI) Jeśli oczekujesz rady, zdaj się na kogoś spod znaku Barana, Wagi lub Wodnika. W tych dniach będzie w Tobie dużo cierpliwości, przez co uda Ci się spokojnie sfinalizować plany. Narodzą się też nowe sensowne pomysły, ale zawsze powinieneś rozważyć za i przeciw przed przystąpieniem do ich realizacji.

TV na TYDZIEŃ

30.06. — 6.07.93 r.

ŚRODA

1 PROGRAM

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Zawód policjant — serial USA
13.15 3-2-1 — kontakt — **Niezwykłe obiekty latające — serial USA**
13.45 Gra muzyka
14.00 Przeszłość, przyszłość Pomnik własnych czasów
14.30 Szaleństwa medycyny
14.45 Tak jak w kinie
15.00 Miniatury
15.05 Reporters — język angielski dla dzieci
15.15 Książę Duckula — serial prod. ang. Nieustraszeni — serial prod. kanadyjskiej
16.05 Dla dzieci: Baw się z nami
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Kolej rzeczy — pr. publicystyczny
18.20 Klinika w Schwarzwaldzie — serial prod. niemieckiej
18.45 Kolej rzeczy (cd.)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio sport
22.05 Legendy gitary
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Program publicystyczny
23.45 Gorąca linia
24.00 Pogrzeb kartofla — film prod. polskiej
1.40 Miniportrety: Marianna Wróblewska — recital piosenkarki
2.00 Białe tango — serial prod. pol.
3.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 Przygody Hucka Finna — serial anim. prod. jap.
9.10 Wideojunior
9.35 Pokolenia — serial USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 Wielkie nadzieje — serial ang.
12.00-15.25 Przerwa
15.25 Program dnia
15.30 Sport magazyn tenisowy
16.00 Panorama
16.05 Artysta i jego świat: Monsieur Rene Magritte film dok.
16.35 Lato w Polsce
17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Skrzydła bliżej marzeń magazyn lotniczy
17.30 Pokolenia — serial USA
17.55 Halo dzieci: Opowieści kapitana Misia
18.05 Kronika z Krakowa
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Świadkowie XX wieku — Kobiety polskie
20.10 Wielkie nadzieje — serial ang.
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Sara — serial komediowy prod. USA
22.30 Teatr Telewizji: Fredro Zemsta
0.10 Panorama
0.15 Zakończenie programu

CZWARTEK

1 PROGRAM

12.00 Wiadomości
12.15 Klub Paradise — serial USA
13.15 Notatki przyrodnicze
13.35 Dolina nieujarzmionej rzeki — film dok. Jana Walenciaka
14.40 Zwierzęta świata — serial przyrod.
15.15 Książę Duckula — serial ang. Nieustraszeni — serial prod. kanadyjskiej
16.05 Dla dzieci: Z morzem w tle
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Muzy pod gruszą
18.00 Największe wydarzenia XX w. — serial dok. prod. fr.
18.30 Muzy pod gruszą (cd.)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Klub Paradise — serial USA
21.10 Tylko w Jedynce
21.55 Helikopter złoty — pr. poświęcony piosence i prozie A. Kreczmara
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.05 Muzyczna Jedynka
23.10 Świat nie przedstawiony
23.40 Gorąca linia
23.50 Wiech na dobranoc
23.55 Barwy miłości: Widziadło
1.30 To lubię
2.00 Kontrakt Katelnbacha — serial prod. niemieckiej
2.55 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 Serial animowany
9.10 Życie w ZOO — serial przyrodniczy prod. USA
9.35 Pokolenia — serial USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 Kino letnie: Don Cezar de Bazan — film fab. prod. ros.
(12.00-15-25 przerwa)
15.25 Powitanie
15.30 Wielka piłka
16.00 Panorama
16.05 Podwodni rycerze — film dok.
16.35 Lato w Polsce
16.55 Wyjście armii reportaż
17.30 Pokolenia — serial USA
17.55 Halo dzieci: Opowieści kapitana Misia
18.00 Panorama
18.05 Kronika z Krakowa
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Szkoła kłamców
19.35 Głos Teatru Ósmego Dnia — spotkanie z W. Jerofiejewem
20.00 Wokół jubileuszu Henryka Czyża — reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Reżyser i jego gwiazda: Jan Jakub Kolski i Grażyna Błęcka-Kolska — **Pograbek — film fab.**
23.20 Camerata 2 przedstawia...
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu

PIĄTEK

1 PROGRAM

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Życie na Mississippi — film fab.
14.05 Jedynka na niepogodę Obok nas
15.15 Książę Duckula — serial ang. Nieustraszeni — serial prod. kanadyjskiej
16.05 Dla dzieci: Kolorowe lato
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Program poradniczy
18.00 Randka w ciemno zabawa quizowa
18.45 Zulu Gula — pr. satyryczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Katastrofa w Gibraltarze — film fab. prod. polskiej
23.20 Wiadomości
23.35 Muzyczna Jedynka
23.40 Gorąca linia
23.50 Wojna secesyjna — serial USA
0.35 Nieuchwytny gang — serial prod. francuskiej
2.05 Zmiennicy — serial TP
3.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 Batman — serial anim. prod. USA
9.10 Flip i Flap — serial USA
9.35 Kate i Allie — serial USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
10.35 Film fabularny
(12.00-15.25 przerwa)
15.25 Powitanie
15.30 Sport
15.45 Image
16.00 Panorama
16.05 Poradnik turystyczny
16.20 Lato w Polsce
17.00 Kate i Allie — serial USA
17.25 Teleturniej
17.55 Halo dzieci: Opowieści kapitana Misia
18.00 Panorama
18.05 Kronika z Krakowa
20.00 Warsaw Summer Jazz — transmisja koncertu
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.15 Warsaw Summer Jazz
23.15 Przystanek Alaska — serial USA
23.00 Teatr Sensacji: Francis Durbridge — W biały dzień
0.05 Panorama
0.10 Warsaw Summer Jazz (cd.)
1.05 Zakończenie programu

SOBOTA

1 PROGRAM

7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
8.35 Wszystko o działce
9.00 Ziarno — program Redakcji Katolickiej
9.25 Interwakacje 5-10-15 — program dla dzieci
11.05 Opowieści o dzikiej przyrodzie — film przyrodniczy
11.30 60/90 — magazyn
12.00 Wiadomości
12.10 Teatr Telewizji: Spektakl na bis — W niedzielę po południu
13.00 Żegnaj Rockefeller (12) — serial TP
13.30 Mama i ja
13.45 Nauczyciele — reportaż
14.15 Ballada o drodze — program poetycko-muzyczny
15.05 Bezludna wyspa
15.55 Siedmiu Żydów z mojej klasy film dok.
17.00 Teleexpress
17.20 Premiery muzycznej Jedynki
18.10 Detektyw w sutannie — serial prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Trzęsienie ziemi — film fab prod. USA
22.30 Wiadomości
22.40 Studio sport
0.20 Al Capone — film gangsterski prod. USA
2.05 Zmiennicy (2) — serial TP
3.05 Zakończenie programu

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 A on do wojska był przynaleźniony reportaż
8.00 Ulica Sezamkowa
9.00 Tacy sami program w języku migowym
9.20 Lekcja języka migowego
9.50 Powitanie
9.30 Wspólnota w kulturze
10.00 Halo lato
10.10 Studio sport
11.05 Flip i Flap — film prod. USA
12.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
12.35 Benny Hill
13.00 Róbta, co chceta
13.20 Halo lato
13.30 Kaskaderskie opowieści
14.00 Wydarzenie tygodnia
14.30 Kochankowie z kamiennego świata — film dok.
15.00 Halo lato
15.10 Zwierzęta świata film dok. prod. ang.
15.40 Halo lato
16.00 Panorama
16.05 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.15 Pełna chata — serial prod. USA
16.40 Listy z Europy
17.05 Ballada o drodze
17.55 Halo dzieci
18.00 Panorama
18.05 Kronika z Krakowa
18.30 Teleturniej
19.00 Warsaw Summer Jazz Days Festival — E. Gomez
20.00 Rzeczpospolita Druga i Pół program o działalności PAX
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.40 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
22.15 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej — Głos — film fab.
23.50 Listy do Madeleine — program poetycko-muzyczny
0.05 Warsaw Summer Jazz Days Festival Bill Frisell
1.05 Zakończenie programu

NIEDZIELA

1 PROGRAM

7.30 Tydzień — magazyn rolniczy
8.10 Proszę o odpowiedź
9.00 Dzieci Hendersonów (1) — serial prod. australijskiej
10.30 Program Redakcji Katolickiej
11.00 Powrót do źródeł (1) — serial dok.
11.50 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.20 Z kamerą wśród zwierząt
12.45 Teatr dla dzieci: Ofelia na wakacjach (2)
13.35 W Starym Kinie: Złote lata komedii — film dok. prod. USA
14.35 Pieprz i wanilia
16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 Dynastia — serial prod. USA
18.20 7 dni świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Klejnot w koronie — serial prod. ang.
21.10 Rewizja nadzwyczajna
22.10 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej
22.30 Studio sport
23.50 Siódemka w Jedynce
1.30 Telewizyjny Leksykon humoru
2.30 Zmiennicy (3) — serial prod. polskiej

2 PROGRAM

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Tajemniczy opiekun serial anim.
8.20 Film dla niesłyszących: Klejnot w koronie
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.30 Program lokalny
10.30 Kant gigant — pr. dla młodzieży
12.00 Rodzinny bumerang — serial prod. ang.-australijskiej
12.45 Halo lato
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni
14.10 Animals
15.00 Godzina z Hanna Barbera
16.00 Panorama
16.20 Cudowne lata — serial USA
16.50 Za chwilę dalszy ciąg programu
17.30 Studio sport
18.30 Teleturniej
19.00 Władysław Sikorski film dok.
19.30 Maanam Mental Cut
20.10 Telekonferencja Dwójki
21.00 Panorama
21.30 Warsaw Summer Jazz Days Festival
22.30 Banita (4) — serial prod. kanadyjsko-francuskiej
23.10 Warsaw Summer Jazz Days Festival
24.00 Panorama
0.05 Warsaw Summer Jazz Days Festival

PONIEDZIAŁEK

1 PROGRAM I

12.00 Wiadomości
12.15 Dynastia — serial USA (powt.)
13.15 Jedynka na niepogodę
15.00 Reporters (3) — język angielski dla dzieci
15.15 Książę Duckula — serial prod. ang.
16.05 Luz — program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Taki jest świat
18.00 Imperium pana Brittasa — serial komediowy prod. ang.
18.30 Taki jest świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej — Płatonow
23.00 Prosto z Belwederu
23.15 Wiadomości
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 Gorąca linia
23.45 Wieczór z abnegatem
0.30 Die Kinder (6-ost.) — serial sensacyjny prod. ang.
1.30 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
2.30 Lorca — śmierć poety (6-ost.) — serial biograficzny

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 Nowe przygody Calineczki — serial anim. prod. japońskiej
9.10 Zadziwiający świat zwierząt
9.35 Pokolenia — serial prod. USA
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.05 Kino letnie: Powrót Arsena Lupina — serial prod. franc.
(12.00-15.25 — przerwa)
15.30 7 dni polskiego sportu
16.00 Panorama
16.05 Afrykańczycy — film dok.
16.30 Lato w Polsce
16.50 Polska Kronika Filmowa
17.00 Przegląd kronik filmowych
17.30 Pokolenia — serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Kronika z Krakowa
18.35 Koło fortuny
19.05 Kosmiczny wyścig (2) serial dok. prod. USA
20.05 Allo, Allo — serial komediowy
20.30 Auto — magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.40 Bez znieczulenia
22.05 Toubab bi — dramat obyczajowy prod. franc.-senegalskiej
23.45 Noc i stres
24.00 Panorama

WTOREK

1 PROGRAM

12.00 Wiadomości
12.15 Gliniarz i prokurator (1) — serial kryminalny prod. USA
13.15 Jedynka na niepogodę
14.05 Kontra kabaretu Klika
14.15 Piosenki z Butiku
14.30 Magazynio program satyryczny
14.40 Letnie MTV
15.15 Książę Duckula — serial prod. ang.
16.05 Dla dzieci: Takie były kiedyś zabawy oraz film **Zoom**
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Studio sport
18.00 Spencer (3) — serial prod. USA
18.30 Studio sport
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 Gliniarz i prokurator (1) — serial kryminalny prod. USA
21.50 Tylko w Jedynce
21.55 Otwarte Mistrzostwa Polski w Tańcu Towarzyskim Olsztyn '93
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Media w filmie film dok.
24.00 Gorąca linia
0.15 Telekino wspomnień: Zielone, minione — film fab. prod. polskiej
1.15 Program publicystyczny
1.45 Teatr Telewizji: Spektakl na bis Pan Geldhab

2 PROGRAM

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 Annette — serial anim.
9.10 Kwakonauta Dziubdziub — program dla dzieci
9.35 Pokolenia — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy — film dok.
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 Młodzieńcze lata Chaplina (2) — serial prod. ang.
(12.00-15.25 przerwa)
15.25 Program dnia
15.30 Sposób na starość
15.50 Z kart krakowskiego archiwum
16.00 Panorama
16.05 Broń XX wieku (2) serial dok.
16.30 Lato w Polsce
17.05 Moja wiara
17.30 Pokolenia — serial prod. USA (powt.)
17.55 Halo dzieci
18.00 Panorama
18.05 Kronika z Krakowa
18.35 Koło fortuny
19.05 Film dok.
20.00 Non stop kolor
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Cudza krew (2) — serial prod. kanadyjsko-franc.
22.35 Alan Parker w Polsce
23.00 Vademecum teatromana
23.30 Uderzenie sztuki
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu

TVP ZASTRZEGA SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

SPORT W REGIONIE

Żegnaj szkoło!

25 czerwca uczniowie wszystkich typów szkół zakończyli rok szkolny. Wraz z zakończeniem roku szkolnego swoją przygodę ze sportem w tym roku szkolnym zakończyli uczniowie. Do przeszłości należy opinia władz oświatowych, dyrekcji szkół, rad pedagogicznych, że wychowanie fizyczne to taki „michałek" nic nie znaczący w procesie nauczania i wychowania. Obecnie widzi się ten przedmiot jako istotne ogniwo w tym procesie, a uprawianie ćwiczeń fizycznych sportu, jako profilaktyczne działanie służące zdrowiu i sprawności ruchowej. I tu paradoks. Wraz z nabyciem prawa obywatelstwa w szkole dla wychowania fizycznego, przyszedł regres ekonomiczny dotykający oświatę, w tym i sport szkolny. Zmniejszyły się nakłady na organizację imprez sportowych, odebrano płatne godziny rejonowym organizatorom, zajęcia SKS -ów przez większość roku szkolnego nie były płatne. Wydawać by się mogło, że przyzwyczajeni do sponsorowania we wszystkich akcjach budżetu, nauczele wf ograniczą swoją mobilność tylko do odbywania programowych lekcji. Tymczasem w ocenie zarządu wojewódzkiego SZS w Przemyślu w roku szkolnym 1992/93 odbyło się więcej imprez i startowało więcej młodzieży, niż w roku poprzednim. Jeszcze raz zwyciężył sport i spojrzenie na niego decydentów. A, że teraz decyzje zapadają głównie na szczeblu podstawowym, to w rękach wójtów, burmistrzów leżą losy młodzieżowego sportu. Poza tradycyjnym już zrozumieniem problemu w Przemyślu, Jarosławiu, Lubaczowie, w młodzieżowej rywalizacji pojawiły się m.in. dzieci z Tryńczy, które uczestniczyły we wszystkich imprezach międzyszkolnych. Pokazała się Adamówka. Dobra atmosfera dla szkolnego sportu jest w Sieniawie. Inna sprawa, że niestrudzony nauczyciel wf — Dariusz Michalski byłby w stanie przełamać nawet najgrubsze lody, by osiągnąć cel w sporcie młodzieżowym. Po oddaniu sali gimnastycznej w Oleszycach, tam właśnie przeniosło się centrum dziewczęcej siatkówki. Organizowana na wiosnę br. impreza makroregionalna ożywiła całą społeczność miasteczka. W Dubiecku postawiono na tenis stołowy i strzelanie. Właśnie z Dubiecka pochodzi tegoroczny mistrz Polski SZS Mateusz Bal, chłopiec, co było niewiarygodne dla obserwatorów, strzelał nabojami produkcji WNP, daleko gorszymi niż licencjonowanych firm zachodnich. Pruchnik dorobił się nawet własnego biegu przełajowego. W tak zwanym terenie, coraz więcej jest nauczycieli wf — fachowców, którzy dbają o swoje miejsce pracy. Nauczyciele tego przedmiotu nie pochodzą już z łapanek — i to są pozytywne objawy regresu ekonomicznego i organizacyjnego.

Mniej w tym roku dzieci wyjeżdżało na zawody centralne, ale tam, gdzie startowali nasi reprezentanci — nie przynieśli wstydu. Chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 16 w Przemyślu zajęli w finale ogólnopolskiego turnieju w koszykówce dobre 10 miejsce. Dobrze wypadli lekkoatleci w czwórboju la, a Krzysztof Błażkowski z SP 14 w Przemyślu (166 cm wzwyż) i Liliana Łoza z SP 15 (152 cm wzwyż) należeli do czołówki tych zawodów.

Nie umniejszając innym nauczycielom wf troski o zdrową i sprawną młodzież, byli wśród nich i tacy, którzy nie oglądając się na trudne czasy, organizowali dzieciom przygodę ze sportem. Zbigniew Porębski (SP 15 Przemyśl), Maciej Wawrzaszek (SP 14 Przemyśl), Mikołaj Mach, Henryk Bizior z Horyńca, Stanisław Michalik (Pruchnik), Stanisław Polański (SP 16 Przemyśl), Zbigniew Machała (SP 10 Jarosław), Marek Stokłosa (SP 12 Jarosław), Jan Buć (Oleszyce), Barbara Rogała (Łowce), Stanisław Grin (Orły), Antoni Szozda (Tech. Elektr. Przemyśl), Ryszard Amarowicz, Bogusław Winiarski (Tech. Mech. Elektr.), to tylko niektórzy z pasjonatów sportu

Zaczynają się wakacje, szkolne boiska opustoszeją, większość dzieci i młodzieży pozostanie w miejscu zamieszkania. Dobrze by było, aby w tę lukę czasową sportu szkolnego mogły wejść inne organizacje i kluby sportowe. Inwestycja w szkolenie młodzieży zawsze przynosiła efekty.

Józef ZAGULAK

Piłka nożna

III liga

Kamax Kańczuga — Garbarnia 2:1 (1:1)

Bramki dla Kamaxu — 16 min. E. Słysz, 65 min. Musiał.
Zespół Kamaxu wystąpił w składzie: Kulig — Liśkiewicz, Musiał, M. Słysz — Węglarz, Gil, Romaniuk, Pieczek, Czerwiński — Szczęch, E. Słysz.
Drużyna Kamaxu po dobrym meczu z obu stron zwyciężyła rutynowaną Garbarnię. Mecz miał otwarty charakter, oba zespoły walczyły jedynie o prestiż i zajęcie jak najwyższej lokaty w tabeli. Na uwagę zasługuje obrona rzutu karnego przez Kuliga w 45 min. spotkania, przy stanie 1:1.

Glinik Gorlice — Czuwaj 0:0

Mecz toczył się przy lekkiej przewadze Czuwaju. Goście mieli dwie okazje do zdobycia bramki. W 30 min. Sakowski strzelił w słupek, a w 64 Sakowski strzelając głową trafił w poprzeczkę. W obronie Czuwaju pewnym punktem był Tokarczyk.
Czuwaj w tym meczu wystąpił w składzie: Lasek — Krywiak, Tokarczyk, Smyk, Dubiel — Jaroch, Jabłoński, Sakowski, Mikulec — Strzałkowski (Zielenkiewicz), Dołęga (Folwarski).

JKS — Sandecja Nowy Sącz 0:2 (0:1)

JKS: Stęchły — Kędzior, Strawa, Pruchnicki, Halbina (Fiegel) — Wyczawski, Zając, Orzechowski, Baran (Żelazny) — Kawecki, Krzyszkowski (Barnak).
W niezbyt dobrych nastrojach opuszczali stadion kibice JKS- u. Sandecja zaprezentowała się w Jarosławiu najlepiej ze wszystkich drużyn i odniosła pewne zwycięstwo, dając pograć gospodarzom jedynie przez pierwsze 30 minut. W tym okresie bramki mogli zdobyć Baran i Kędzior. Tuż przed przerwą goście objęli prowadzenie (Zagórski), po serii błędów jarosławskich obrońców. W 73 min. wynik ustalił Liber strzałem w okienko Stęchłego, przy którym ten nie miał nic do powiedzenia. Gospodarze jeszcze w 61 min. (Strawa) i 79 min. (Żelazny) mogli zmienić niekorzystny dla siebie wynik, ale bramkarz gości nie pozwolił się zaskoczyć.

kram

Klasa Regionalna

Polonia Przemyśl w III lidze
Polonia — Crasnovia 1:1 (0:0)

Bramkę dla Polonii w 77 min. na 1:1 zdobył Dąbek.
Korespondencyjna rywalizacja Polonii z Bartexem Ustrzyki Dolne zakończyła się remisowo. W ostatnim swym występie drużyna Polonii zaprezentowała mierny poziom. Straciła bramkę na początku drugiej połowy (48 min.) i dopiero od tego momentu zaczęła poważnie traktować przeciwnika. Bramka Dąbka przy równoczesnym remisie Bartexu w Dynowie 2:2, dała przemyślanom jako drugiemu zespołowi obok Stali Łańcut awansowali do III ligi — gratulacje.
W swym ostatnim występie w klasie regionalnej Polonia grała w składzie: Abram — Niemiec, Barszczak, Wajda, Kościelny — Pankiewicz, Załoga (Mazur), Bąk, Dąbek — Pruchnicki, Kos (Boryczko).
Trenerem zespołu Polonii jest Paweł Strzelecki.
W pozostałych meczach tej klasy osiągnięto wyniki: Budowlani Radymno — Resovia II 2:2, Kolbuszowianka — Unia Nowa Sarzyna 2:1, Orzeł Przeworsk - Motor 2:0, Błękitni Ropczyce — Stal Łańcut 0:0, Stal II Rzeszów — Nafta Jedlicze 2:2.

Z—ak

Za tydzień Vademecum kibica — przegląd tabel piłkarskich.

Chłopcy z Baszni — najlepsi

Dobiegły końca rozgrywki piłkarskiego turnieju „piłkarska kadra czeka", którego finał wojewódzki został rozegrany na stadionie LZS Przedmieście w Jarosławiu. Poprzedziły go eliminacje gminne i rejonowe z udziałem ok. 90 reprezentacji wiejskich szkół podstawowych.
Zwycięstwo i awans do finału makroregionalnego (odbędzie się w Soninie k. Łańcuta) zdobyli chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Baszni, wygrywając w decydującym meczu ze Szkołą Podstawową k. Radymna 4:3. Trzecie miejsce przypadło Szkole Podstawowej Zarzecze po zwycięstwie nad Szkołą Podstawową Dynów 2:1. W meczach półfinałowych Basznia wygrała z Zarzeczem 1:0, a Ostrów z Radymnem 4:0.
Puchary i nagrody wręczył przewodniczący ZW LZS i szef przemyskiego OZPN Roman Kałamarz.

kram

Hej, hej Sokoły

W połowie maja br. ukazał się w Lubaczowie pierszy numer gazety sportowej „Sokół". W niej zawarte jest wademecum kibica o towarzystwie Sokół, pracy z młodzieżą, wyniki sportowe. Jak piszą autorzy we wstępie gazety: „O Sokole w Lubaczowie wiemy bardzo niewiele. Wszytkie dokumenty zostały całkowicie zniszczone przez odchodzące wojska sowieckie. Natrafiliśmy jedynie na protokół likwidacji Towarzystwa z dnia 10.09.1948 r., w którym czytamy, że budynek Sokoła przy ulicy Mickiewicza 32 (obecnie Przedszkole nr 1) wraz z parcelą gruntową 2,50 h zostaje przekazany na rzecz Powiatowej Komendy Służby Poisce i Wychowania Fizycznego. Ostatnim prezesem T.G. Sokół w Lubaczowie był Jan Kostecki".

Idea odtworzenia towarzystwa Sokół zrodziła się w Lubaczowie na początku 1992 roku. Po prawie rocznych staraniach Sąd Wojewódzki w Przemyślu dnia 5.05. 1992 r. zarejestrował lubaczowskiego Sokoła. W deklaracji programowej czytamy: „Sokół zrzesza ludzi łączących zalety sprawnego ciała z postawą człowieka o prawym i szlachetnym charakterze". Naczelne hasło: „W zdrowym ciele— zdrowy duch". W skład pierwszego zarządu weszli: Jan Michaliszyn — prezes, Emil Muliński — wiceprezes, Józef Duda szef wyszkolenia. Pozostałymi współzałożycielami byli: Krzysztof Szczepański, Jan Blajda, Jan Ciepliński, Witold Kopa, Jan Saramaga.

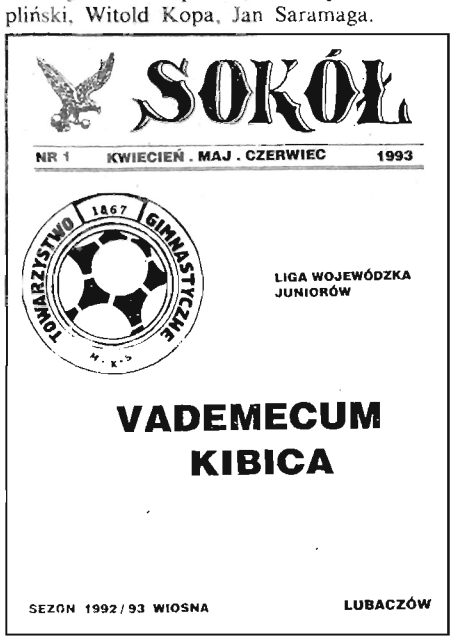

Strona tytułowa gazety.

Towarzystwo, jak na razie, jest jednosekcyjnym klubem piłki nożnej. Prowadzi szkolenie w czterech grupach wiekowych: juniorów starszych, trampkarzy, i dwóch grup młodzików. Efektem szkolenia młodzieży są dobre występy na turniejach halowych oraz awans juniorów starszych z klasy W do międzywojewódzkiej. Chłopcy spod znaku Sokoła z Lubaczowa znani są przede wszystkim ze sportowej postawy, nie chcą postępować rozbieżnie w stosunku do deklaracji programowej, jaką przyjęli ich założyciele.

Z—ak

Wyścigi z czasem

Pierwsza liga w Radymnie...

Planowałem obejrzeć mistrzowski pojedynek piłkarzy Wisły z Legią. Nie tylko z obowiązku, ale także z ciekawości. Jeśli już legioniści mają nas reprezentować w europejskich pucharach, to lepiej wiedzieć już teraz, czy jesienią czekają nas sukcesy czy może raczej kompromitacje... Aliści na krakowskim „szczycie sezonu" nic byłem, co mi w świetle wydarzeń towarzyszących spotkaniu wyszło jedynie na dobre. Odwiedli mnie od wyjazdu trzej dżentelmeni, którzy grubo po północy z soboty na niedzielę (20 czerwca) wydarli ze świadomości resztkę romantycznego spojrzenia na piłkę. Ci trzej mężczyźni to moi byli uczniowie -licealiści z radymniańskiego ogólniaka. Zdawali maturę w pamiętnym 1968 roku, a tegoroczną czerwcową sobotę postanowili poświęcić wspomnieniom sprzed ćwierćwiecza. Uczyłem ich paru przedmiotów, w tym nawet jednego, do którego nauczania uprawnienia wynikały głównie z etymologii mego nazwiska. Teraz pokazało się, że nauczyłem ich także logiki, chociaż w śpiewanym utworze (akompaniował na harmonii Edek Kość) dziękowali z kurtuazyjną przesadą za wiedzę w temacie „jak mądrze żyć". Żeby wchłonąć jednym haustem jakieś pięćdziesiąt życiorysów, trzeba by nie jednego popołudnia, wieczoru i północy, ale miesiąca pracowitych reporterskich scansów. W końcu Józef Mikita musiał rzucić na szalę wiele rezerw psychicznych, żeby dobić się do pułkownikowskich szlifów i pozbyć zaściankowego zahukania. A Marylka Walczak? Ile odwagi znalazła startując na farmację po ukończeniu „chłopskiego" liceum? Józek Kaczmarz, którego namówiłem na korepetycje u proboszcza (z niemieckiego), teraz zna jeszcze kolejne języki, dzięki czemu zwiedził pół świata, i nie musi zatrudniać tłumaczy w swoim biznesie z kapitałem zagranicznym. Warto by wiedzieć, ile zapłacił za zrzucenie skóry chłopa z Ludkowa, jak zdobywał uznanie u uniwersyteckich profesorów, czym imponował tym rozlicznym pracodawcom w świecie, kiedy zarobkował na podróże. Warto, ale na jubileuszowym spotkaniu, trudno się skupić na jednym, nawet najciekawszym wychowanku. Jadźka Magda, czołowa rozrabiara z klasy A, dziś imponuje głębią refleksji nad współczesnością, a czerpie ją z najnowszych doświadczeń osoby, którą los etrangera postawił na paryskich saksach. Zyska czy straci jej rodzina na tym poświęceniu matki i żony? Nie ma czasu nad tym się zastanawiać, bo Franek Antosz, Józek Maciaszek i Jasiu Kłosowski tłumaczą, że nie ma sensu jechać na I ligę, ponieważ każde dziecko wie, od dobrych paru tygodni, jaki będzie wynik. Oni choć siedzą w sporcie bardzo lokalnym, łowią bezbłędnie niuanse futbolowej wierchuszki. Mechanizmy może tam są bardziej sprawne i lepiej smarowane, ale zasady działania podobne jak na szczeblu niższym. Franek od dawna udziela się w Budowlanych Radymno i może opowiedzieć, co należy zrobić, aby się utrzymać w lidze, albo awansować do klasy wyższej. Różnica to kwestia pieniędzy, jakimi się dysponuje. Józek, którego pamiętam także z lat ligowej kariery w Karpatach Krosno i Wisłoki Dębica, bawi się jeszcze w trenera w Budowlanych Szówsko. Chwali tamtejszego sponsora, więc może dlatego uważa, że pan Romanowski — szef Kodaka rzuci tyle forsy, ile trzeba, aby spętać wolę i nogi wieśniaków. Najbardziej zaawansowany w zatrzymaniu mnie przy jubileuszowym stole jest Kłosowski. Kiedyś w licealnych czasach nieźle skakał wzwyż, bodaj i grywał w siatkówkę, koszykówkę. Jeździł do Przemyśla na mecze koszykarzy Polonii, kibicować kolegom z liceum: Sidorowi i Dębickiemu. Teraz jest fanatykiem żużla i zdaje się - czymś więcej niż członkiem wspierającym Stali Rzeszów. Nie ma złudzeń co do końcowej tabeli ligi piłkarskiej. Proszę zostać jeszcze trochę, omówimy sprawę Adorjana... naciska. A wynik Wisła - Legia to ja panu powiem: wygrają tyle, ile trzeba będzie...

Tyle trzeźwości, po tylu wódkach w życiu nie widziałem.

Ryszard NIEMIEC

POCZTA

Profanacja „obstawiona" przez Straż Miejską

„Potężne stoi miasto starodawne" — to hasło przewodnie widowiska artystycznego przygotowanego przez uczniów Zespołu Szkół Zawodowych im. Króla Jana III Sobieskiego w Przeworsku, z okazji obchodów 600—lecia miasta. Po obejrzeniu i wysłuchaniu (?) nasunęło mi się takie pytanie: czym owo miasto stoi? Zawsze narody i społeczeństwa pokładały nadzieje na jutro w pokoleniach. Jaka jest zatem przyszłość 600—letniego miasta, jeśli młodzież, która przybyła na ów program (trzeba by się zastanowić po co) — tupie, gwiżdże, wrzeszczy? Przez godzinę trwania programu tylko chwilami na sali zalegała cisza, pewnie było to podyktowane zmęczeniem publiczności. Co czeka miasto, które chlubi się wielowiekową tradycją, jeśli po słowach *„na wschodzie i zachodzie walczyli i ginęli Przeworszczanie"* rozlega się salwa śmiechu i gwizd ogłuszający na następne kilka minut? Co czeka kraj i dokąd on zdąża, jeśli wykonawczyni personifikująca Polskę, po tekście: „Jam jest Polska — Ojczyzna twoja, wszystko co masz — po Bogu — mnie zawdzięczasz", z wdziękiem pokazuje widowni język? Nie sposób również pominąć duszącej się ze śmiechu uczennicy ZSZ, która prowadziła program. Przykłady takie można by mnożyć, ale to i tak nie odda całej grozy widowiska, na którą zapracowała widownia i artyści; niestety, także osoby odpowiedzialne za jego przebieg. Co można powiedzieć o nauczycielach obecnych na sali i kompletnie nie reagujących na skandaliczne zachowanie młodzieży? (...). Miałam wielką ochotę, aby po prostu wejść na scenę (w zamieszaniu, jakie panowało, pewnie by mi się udało dojść do mikrofonu) i poprosić o jedną z dwóch rzeczy: albo o przerwanie programu, albo o opuszczenie sali przez znaczną część widowni — żeby nie profanować rzeczy wielkich i ludzi wielkich, o których wiele słów padło. Jednak chcąc ustrzec się przed zarzutem pomówień — ponieważ pod Domem Kultury (nomen omen?) stało 2 policjantów na służbie — wyszłam z sali i streszczając wydarzenie, spytałam czy nie mogliby przedsięwziąć jakichś kroków, mających na celu zaprowadzenie porządku w miejscu publicznym i — o ironio — przybytku kultury. Pomijając już to, że: spojrzeli na mnie jak na UFO z „Dynastii" — wytłumaczyli mi, że *„Proszę pani, tutaj tak jest"* — po czym dowiedziałam się jeszcze, że imprezę i obchody „obstawia" Straż Miejska, a Policja nie ma nic do tego, a w ogóle to teraz jest demokracja i każdemu wolno — każdemu, a mnie to nie? Chciałam tylko obejrzeć spokojnie program. Jestem Przeworszczanką (na szczęście — jak się okazuje — emigrantką). Jeszcze kilka lat temu jako uczennica Przeworskiego Liceum, wcześniej Szkoły Podstawowej, sama wielokrotnie stawałam na deskach sceny Domu Kultury — i dzięki Bogu — nie spotkałam się z takim przyjęciem. Nie jestem więc zasuszoną staruszką o skostniałych poglądach i przytępionym słuchu. Nie powtarzam, że „nie ma to jak przed wojną" i „och, ta dzisiejsza młodzież" — tylko bardzo się wstydzę za przeworski kwiat młodzieży, który we wtorkowy uroczysty wieczór wypełnił salę MOK-u.

P.S. Oddać trzeba sprawiedliwość dyrektorowi ZSZ, że jako jedyny , w końcowym wystąpieniu potępił skandaliczne zachowanie widowni — szkoda tylko, że obraził przy tym przedszkolaków, bo do nich porównywał rozwrzeszczanych wyrostków z wygolonymi głowami.

M. Magoń-Furmańska

Komenda oraz członkowie Bieszczadzkiej Konnej Straży Ochrony Przyrody im. 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich w Przemyślu zwracają się z uprzejmą prośbą o przekazanie dobrowolnych datków na lek zapobiegający amputacji nóg komendanta naszej organizacji.
Komendant Bieszczadzkiej Konnej SOP pan Marek Misakiewicz całe swoje dorosłe życie poświęcił społecznej i bezinteresownej pomocy na rzecz ratowania Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Jest człowiekiem wielkiego serca. Przeprowadził niejedną akcję pomocy ludziom Bieszczadów — ludziom ubogim, a obecnie pozbawionym pracy. Znane są w naszym regionie jego poczynania kierujące młodych ludzi do działania w ratowaniu bezmyślnie dewastowanej przyrody, działania pobudzające miłość tych ludzi do koni, zwierząt szczególnie mu bliskich. Dziś wszyscy ludzie dobrej woli winni mu są swoją pomoc. Ratując jego nogi, uratujemy część pejzażu bieszczadzkiego, którego jest nieodzownym elementem.
Wszystkim, którzy poprą nasze działania w tej sprawie, z góry serdecznie dziękujemy.

Zastępca Komendanta
Bieszczadzkiej Konnej Straży Ochrony Przyrody
mjr Wojciech Tarczyński

ZAWIADOMIENIE

BURMISTRZ MIASTA PRZEWORSKA
działając na podstawie art. 61 par.4 ustawy z dnia 14.06.1960r Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity w Dz.U. Nr 9 poz. 26 z 1980r z późniejszymi zmianami) oraz par. 6 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.06.1985r w sprawie podziału inwestycji oraz zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (tekst jednolity w Dz.U. Nr 11 poz. 75 z 1990r)

z a w i a d a m i a

że na wniosek Wójta Gminy Przeworsk zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji: budowa kontenerowej stacji uzdatniania wód wgłębnych w miejscowości Świętoniowa gm. Przeworsk na terenie działek nr 1003 i 1005 wraz z obiektami towarzyszącymi (sieć wodociągowa i energetyczno— sterownicza kablowa od 7—miu studni wierconych do stacji uzdatniania wody, zbiornik retencyjny wody uzdatnionej, odstojnik popłuczyn z kolektorem spustowym do rz. Wisłok, obudowy studni wierconych, ogrodzenia studni oraz stacji uzdatniania wody).
Inwestycja powyższa wchodzi w skład przedsięwzięcia inwestycyjnego pnz. budowa wodociągu grupowego oraz kanalizacji sanitarnej z oczyszczalniami ścieków dla wsi Świętoniowa — Grzęska — Studzian — Nowosielce.
Zainteresowane strony mogą w terminie do 14—tu dni licząc od daty ukazania się tego zawiadomienia zapoznać się z zamierzeniem inwestycyjnym wnioskodawcy w Urzędzie Miasta Przeworska (ul. Jagiellońska 10, pok. nr 102, Ip) oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski.

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

● **Siatka ogrodzeniowa.** „Radex", Buszkowiczki 34, tel. 1231 (708); ceny promocyjne. G16878/5

● **Hydrauliczne — gaz.** Przemyśl, ul. Paderewskiego 14/17, wieczorem. GU16740/5

● **Tłumaczenia:** angielski, rosyjski, ukraiński. „KNF—International", tel. 13311 (Przemyśl). G17075/2

● **Videofilmowanie.** J. Nowak. Przemyśl, tel. 7788. G17079/5

SPRZEDAM

● **Żaluzje** przeciwsłoneczne — sprzedaż, montaż. Jarosław, Grodzka 15, tel. 71905. G16675b/14

● **Kup zdrowe materiały ścienne już teraz, a unikniesz Vat—u** — bloczki Max 29x19x22, 7.600 zł/szt — pustaki PD (cegła dziurawka) 22x25x12, 5.000 zł/szt — pustaki Akermana, 5.400 zł/szt — pustaki pianowe 24x24x59, 16.600 zł/szt — drzwi zewnętrzne filunkowe. Ceny z dowozem do klienta. Przyjedź, doradzimy jak wybudować zdrowy, ciepły dom — porada gratis. „Czexbud", Żurawica 650, tel. 13384 od 7.00 — 16.00. G16871/5

● Sprzedam **Volkswagena** LT—28 diesel, po remoncie kapitalnym silnika, rok prod. 1981. Tel. 6710 od 8.00 — 16.00. G17067a/5

● Sprzedam **dom,** pow. 120 m kw., działka 6a, Przemyśl, ul. Wieniawskiego 12. G17078

● Sprzedam **maszyny stolarskie.** Tel. 4000 lub 46080. G17080a

● Sprzedam **działkę budowlaną** 13a. Tel. 2900. G17080b

● Sprzedam **automaty zręcznościowe** oraz flipery elektroniczne, stół bilardowy, stoliki i krzesła. Tel. 7545. G17081/2

● Sprzedam silnik **Skoda RTO** wraz ze skrzynią biegów oraz **Fiat 125p.** Tel. 2630. G17084

● Sprzedam tanio **działkę budowlaną** w Jrosławiu, Podzamcze. Tel. 4077 po 17.00. K321/2

● Sprzedam **M—2.** Tel. grzecz. 1218 (315). G17085

● Sprzedam **wiązałkę ciągnikową** WC—005 „Warta". Ujkowice 204. G17091

● Tanio sprzedam **„malucha",** rok prod. 1980, blacharka do remontu oraz przyczepę gastronomiczną w dobrym miejscu. Tel. 47958, 8.00 — 16.00. G17093

● Sprzedam **kamienicę** z 2 wolnymi mieszkaniami: 85 i 45 m kw. (gaz, c.o.) po kapitalnym remoncie. Tel. 12753, 29 Listopada 17. G17094/5

● Sprzedam **garaż** przy stacji Zasanie. Tel. 46223. G17096

● Sprzedam **kuchnię węglową** — tanio, prawie nową. St. Augusta 11. G17099

● **Sprzedam** dom drewniano—murowany, 3 pokoje, 2 kuchnie, łazienka, gaz, woda wraz z działką 10a w Łuczycach nr 13 blisko Przemyśla, dojazd MKS, tel. 47659. G17100

● Sprzedam **dom** o pow. 450 m kw. z telefonem, ul. Wysockiego, **Audi 100 Avant,** diesel (1985) i dom przy ul. Mokrej w stanie surowym. Tel. 15305 po 19.00. G17102/5

● Sprzedam **MZ—251E.** Wiadomość: Buszkowiczki 51. G17105

● Sprzedam **MZ—250.** Tomasz Korecki. Tuczempy. P2

● Sprzedam **Simsona S—51** Comfort. Przemyśl, Okrzei 29. Tel. 7416 po 15.00. G17107

● **Żuka** blaszaka — diesel 1993 rok. Przemyśl, tel. 5134. G17108

● Sprzedam **kombajn** bizon, zatrudnię kombajnistę—mechanika. Niziny 10. G17109

● Sprzedam garaż na Kazanowie i tokarnię. Tel. 12-15 w. 264 lub 36-65. G-017111

● Sprzedam **dom, budynki gospodarcze, pole,** oraz działkę budowlaną z sadem w Bolestraszycach. Wiadomość: Teresa Laskowska, Wyszatyce 149. GU17025

● Pilnie sprzedam **Bizona** ZO 56 Stanisław Chmielewski. Jodłówka 335 k/Pruchnika. G17110

● Sprzedam **audi** 80 (1979). Cena 20 mln.zł. Wiadomość Opalińskiego 17/68. Wieczorem.

Sprzedam **126p** rok 1984. Wasiewicz. Ostrów 130.

● Sprzedam: Kamaza 5320, przyczepę D 83 i D616 poszerzoną 2,50 m oraz chłodnię z agregatem. Orzechowce 114. G-017112

MIESZKANIA

● Własnościowe M—4 na Kazanowie — **sprzedam.** Przemyśl, tel. 5202. G17082

● Mieszkanie spółdzielcze, 2 pokoje i kuchnia, IIp, 49 m kw. **zamienię** na większe, może być w starym lub nowym budownictwie. Paderewskiego 14b/12, oś. Kazanów. G17093

● Spółdzielcze — własnościowe — 3p, 45 m kw. **zamienię** na większe — 4 pokoje. Tel. 6181 lub wieczorem 12882. G17089

● **Zamienię** mieszkanie kwaterunkowe (55m.kw.) na większe kwaterunkowe, spółdzielcze lub zamienię dwa mieszkania kwaterunkowe (gaz,telefon) na jedno duże. Przemyśl, tel. 3597. GU17023

KUPIĘ

● Kupię tanio **mieszkanie,** może być do remontu. Tel. 6710 od 8.00 — 16.00. G17067b/5

● **Brusy** dębowe, suche, 50 — 70 mm — kupię każdą ilość. Przemyśl, tel. 46047. G17088

● Kupię **betoniarkę** używaną. Wiadomość Opalińskiego 17/68. Wieczorem.

LOKALE

● **Do wynajęcia** lokal na działalność gospodarczą, 70 m kw., Zasanie. Tel. 3070. G17074/2

RÓŻNE

● 52 letni robotnik belgijski, **pragnie poznać** miłą panią w wieku 45 — 50 lat w celu matrymonialnym. Oferty: redakcja. G17090

● **Garaż do wynajęcia.** Kazanów, 1215 w 337. G17095

● 13.06.93r **znaleziono psa** „boksera". Tel. 7478. Po upływie 2 tygodni pies będzie zadysponowany. G17103

Kol. Andrzejowi Batko
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają:
Kierownictwo, zawodnicy i działacze KKS "Czuwaj"
G-17106

21. 06.1993r.
w czasie pełnienia obowiązków służbowych zmarł
Józef Bachowski,
Inspektor Wojewódzki
w Urzędzie Wojewódzkim
w Przemyślu.
Wyrazy współczucia Rodzinie składają Wojewoda i pracownicy Urzędu Wojewódzkiego.
G-331

TYGODNIK REGIONALNY
ŻYCIE PRZEMYSKIE
REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15
Tel. 2200, 7384 (red. nacz.), fax 3253

Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl
Redaguje zespół: Artur Wilgucki (red. nacz.), Lilianna Kaszuba (sekr. red.), Przemysław Oleksyn (red. tech.), Mariusz Kościuk (red. graf.), Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Józef Zagulak (dział sport.). **Autorzy współpracujący:** Jan Jarosz, Irena Spolska-Oniszko, Ryszard Tłuczek, Ryszard Głowacki, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec, Łucja Wiszlańska.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.
Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, Wydz. Administracyjny UM w Przemyślu (tel. 5734). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Sekretariat: Beata Jędruch. Korekta: Józef Tas, Bożena Katan-Bobrowicz. Łamanie: „Remark" spółka z o.o., Rzeszów. Druk: LZGraf.

WŁÓKIENNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Radymnie ul. 3-go Maja 6
ogłasza przetarg nieograniczony na zbycie:

-samochód Żuk typ 06B-r.1987 cena wywoławcza 28.000.000 zł.
-samochód Robur typ LD-3000-r. 1984 cena wywoławcza 22.000.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.07.1993r. godz. 10-ta w siedzibie Spółdzielni przy ul. 3-go Maja 6.
W przypadku nie dojścia do skutku 1-go przetargu, 2-gi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12-tej. Samochody można oglądać od dnia 30.06.1993r. w godz. od 8-mej do 15-tej. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie w przededniu przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz informuje, że nie odpowiada za ukryte wady i stan techniczny pojazdów.

g 17098

SANDENT

GABINET ANESTEZJOLOGICZNO-STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY

* leczenie i usuwanie zębów w uśpieniu
* mosty i korony porcelanowe, kompozytowe i akrylanowe
* protezy szkieletowe i natychmiastowe
* kosmetyczna rekonstrukcja zębów

czynny:
wtorek, środa 15-19
czwartek 16-18
tel. 75 03 codziennie
Przemyśl ul. Wodna 13

g 17011

NOWOŚĆ! *To jest to!* **IMPREGNACJA WODOODPORNA**

Pewny i niezawodny sposób na przedłużenie trwałości pomników nagrobkowych.
Środki impregnacyjne najnowsze, gwarantowane z atestem.
ZAKŁAD USŁUG KAMIENIARSKICH
Przemyśl, ul. Piasta Kołodzieja 21
wykonuje nagrobki i grobowce z lastryka oraz impregnację wodoodporną
TANIO I SOLIDNIE

g 1485/6

GABINET OKULISTYCZNY

Przemyśl ul. Mickiewicza 25
tel. 47-610

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

-badanie dna oka
-badanie pola widzenia
-dobieranie szkieł
-soczewki kontaktowe

PRZYJMUJĄ SPECJALIŚCI OKULIŚCI

- LEK. EDWARD KONOWALCZYK
- LEK. ALICJA PELCZARSKA
- LEK. STEFAN SOCHACKI

SKLEP OPTYCZNY
ul.Mickiewicza 25
czynny
od 9.00 do 18.00

g 16925/10

ALMED

PRYWATNE LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH
mgr Alicja Musielska

Przemyśl ul. 3-go Maja 59
czynne 9.00-16.00 tel.58-21
Jarosław ul. Św. Ducha 8
czynne 9.00-15.00

BADANIA HORMONÓW:
-TARCZYCY
-PRZYSADKI MÓZGOWEJ
-PŁCIOWYCH

G 17087

SALON MODY ŚLUBNEJ

Lidia

wypożycza
wytworne kreacje
♥ ślubne
♥ wizytowe
dodatki i biżuterie

Jarosław ul. Sikorskiego 5
Hotel "Turkus"(obok Hali sport.)
czynny od 9.00-17.00
tel.dom. 51-11

k-309/10

Za wielkie serce, troskę i pomoc w leczeniu Tyberiusza Mazura serdecznie dziękujemy Pani Karolinie Penar, a przede wszystkim Panu Ordynatorowi Włodzimierzowi Madejowi, oraz całemu zespołowi medycznemu Oddziału Urologii Szpitala Wojskowego w Przemyślu.

g 17086 wdzięczni Rodzice

ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH
Przemyśl ul.Szopena 25/6
tel. 63-73
organizuje

KURSY KOMPUTEROWE

***podstawy obsługi komputerów IBM PC (18 godz.)**
***edytory, programy użytkowe (18 godz.)**

Dla zakładów pracy możliwość organizowania kursów uwzględniających specyficzne oprogramowanie.
Przy równoczesnym zgłoszeniu 3 osób 10% zniżki.

g 17083

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki w Przemyślu Wydział Administracyjno-Gospodarczy ogłasza pisemny przetarg ofertowy na roboty remontowo budowlane w budynkach Urzędu Wojewódzkiego w 1993r.
1. Wykonanie instalacji elektrycznej.
2. Wymiana pokrycia dachowego (z papy na blachę ocynk.), wymiana stolarki okiennej, wykonanie osuszenia budynku, roboty malarskie wewnętrzne, modernizację sanitariatów, wykonanie tynków zewnętrznych.

Oferty oprócz nazwy imienia, nazwiska i adresu powinny zawierać:
-propozycję wynagrodzenia ze szczegółowym określeniem nośników cen.
-termin rozpoczęcia i zakończenia prac.
-informację o dotychczas zrealizowanych zleceniach.
Przystępujący do przetargu winni składać oferty na piśmie w zalakowanych kopertach z napisem "Przetarg-roboty budowlane", w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres Urząd Wojewódzki w Przemyślu Plac Dominikański 3 pokój nr 52. Rozpatrzenie ofert nastąpi w terminie 5- ciu dni od dnia zakończenia składania ofert, a ogłoszenie wyników zostanie podane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo odwołania bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji dotyczących zakresu robót udziela się w pokoju nr 52 Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu Plac Dominikański 3 lub telefonicznie 50-51 w.222.

K 325

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH nr. 1
w Przemyślu

ogłasza przetarg na następujące prace remontowe w sali gimnastycznej naszego Zespołu:
-wyburzenie ściany luksferowej
-montaż okien
Pisemne oferty prosimy składać do dnia 07 lipca 1993r. w sekretariacie Zespołu w Przemyślu przy ul. Dworskiego 100. Wgląd do kosztorysu i dokumentacji w sekretariacie Zespołu. Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 08 lipca 1993r. o godz. 10.00 w dyrekcji Zespołu przy ul. Dworskiego 100 w Przemyślu.

K 326

prywatna
PRACOWNIA USG
AKREDYTOWANA PRZY POLSKIM TOWARZYSTWIE ULTRASONOGRAFICZNYM
Wykonujący posiada certyfikat USG.
prowadzi badania:
jamy brzusznej,
ginekologiczno-położnicze,
stawów biodrowych
u niemowląt,
tarczycy, sutków.

Aparat Skanner z gł. 3,5/5 MHz, firmy Pie Medical + videoprinter + komputer IBM

czynne:
codziennie za wyjątkiem piątków i niedziel
10.00-11.00
16.30-18.00

JAROSŁAW
ul. Ogrodowa 1
tel. 34-03

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO "MOTOR" w Przemyślu

zawiadamia członków Klubu, że Walne Zebranie odbędzie się 10.07.1993r. o godz. 10.00 w pierwszym terminie lub o godz.. 10.30 w drugim terminie, w świetlicy Klubu przy ul. Siemiradzkiego 5.
Proponowany porządek obrad:
-sprawozdanie z działalności sportowej i gospodarczej,
-udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi,
-dyskusja,
-przyjęcie programu działania i wybór nowego Zarządu,
-podjęcie uchwał,
-wolne wnioski.

g 17097

UWAGA OKAZJA!

posiadamy w sprzedaży duże ilości płytek ściennych w cenie już od 65,000 zł/m2

P.W. EL-JOT
GLAZURA-TERAKOTA
Przemyśl ul. Mokra (boczna Opalińskiego) tel. 54-07

ZAPRASZAMY
codziennie 8.00-18.00
soboty 8.00-13.00

g 17101

PRACOWNIA ENDOSKOPII
prowadzi badania:
żołądka, dwunastnicy, jelita grubego, odbytnicy.
czynne:
poniedziałek, środa
14.00-15.00
czwartek,sobota
8.00-10.00

JAROSŁAW
ul. Ogrodowa 1
tel. 34-03

PRACOWNIA EKG
z analizą komputerową
czynne:
codziennie za wyjątkiem niedziel
8.00-9.00

g 17104a/5

WĘGIEL I KOKS

oferuje **Panmar**

HURT I DETAL

Kompleksowe dostawy całowagonowe i samochodowe.
Korzystne warunki płatności, konkurencyjne ceny.
Skład opałowy - Przemyśl
ul. Nestora, stacja PKP Bakończyce.

BEZPŁATNY DOWÓZ

g 17077/5

INFORMUJEMY MIŁYCH P. T. KLIENTÓW, ŻE SKLEP

P.W. EL-JOT
GLAZURA-TERAKOTA
z ul.Franciszkańskiej 18
został przeniesiony na
ul. Mokrą -boczna
ul.Opalińskiego

ZAPRASZAMY
codziennie 8.00-18.00
soboty 8.00-13.00

g 17101

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Przemyśla posiada do sprzedania po cenach do uzgodnienia działki budowlane na terenie m. Przemyśla.
1. nr 267 obr. 89 o pow. 420m2 przy ul. Skalnej.
2. nr 268 obr. 89 o pow. 395m2 przy ul. Skalnej.
3. nr 164/11 obr. 89 o pow. 371m2 przy ul. Rodzinnej.
4. nr 145 obr. 59l o pow 320m2 przy ul. Barskiej.

Informacje odnośnie sprzedaży można uzyskać w Wydziale Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyślu ul. Mostowa 2. I piętro, p. 14.

327

TESTY ALERGICZNE

Leczenie chorób alergicznych
Wizyty domowe

Prywatna Przychodnia Alergologiczna

ALFA

ul. Śnigurskiego 10, Przemyśl
Czynna codziennie w godz. 13 - 18
tel. 68-21

Prowadzi
SPECJALISTA ALERGOLOG
specjalista chorób wewn.
GERARD CHOJNACKI

G16248/4

Eskulap Przemyśl ☎22-32

GABINETY LEKARSKIE

Gabinet pielęgniarsko - zabiegowy
czynne pon - pt 16.00 - 20.00

Nasz nowy adres:
Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)

Zapraszamy również w wolne soboty w godz. 8 - 20
oraz OPIEKA w domu chorego

BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY w Lublinie SA, oddział w Przemyślu

ul. Adama Mickiewicza 6 (na przeciw dworca PKP)

oferuje:

przechowywanie walorów pieniężych, kosztowności, dokumentów itp. w skrytkach sejfowych.
Bliższe informacje
tel. 28-31 do 33 wewnętrzny 30.
zapraszamy
w godzinach od 8.00 do 15.00.

k 324

P.H. "MORS"

Hurt - detal

Hurtownia patronacka
Zamex Żagań, MFNE Myszków, Polar Wrocław

JAROSŁAW Rynek 12, tel. 64-03
Grodzka 10, tel. 43-37
PRZEMYŚL Mnisza 3, tel. 47-705
ul.Jagiellońska 21
RZESZÓW Piłsudskiego 8, tel. 328-46 w. 30
ZAMOŚĆ Nowy Rynek 23, tel. 49-65
LUBACZÓW Ks.Kard.Wyszyńskiego1

W NASZYCH SKLEPACH ZAWSZE NAJNIŻSZE CENY

- **Pralki, lodówki, zamrażarki - Polar, Zamex, duńskie - wszystkie typy zamrażarki Zamexu Żagań**
  Bezpłatny transport do klienta!!!
- **SPRZĘT ARDO** - przy zakupie dowolnej pralki lub chłodziarki,prezent wartości 200.000 zł
- **Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze firm Sony, Panasonic, Sharp, Sanyo, Funai**

- największy wybór w regionie
- autentycznie najniższe ceny
- możliwość negocjacji!!!

G16286/10

Raty bez poręczycieli

wszystkie formalności w sklepie w pół godziny!!!
wymagany dowód osobisty i zaświadczenie o zarobkach

Wielki konkurs "MORSA"

Już od 6 czerwca losowanie nagród kwartalnych
- 3 telewizory 25" 21",
- 2 magnetowidy, 3 odtwarzacze,
- pralki automatyczne,
- zamrażarki

szczegółowy regulamin konkursu w sklepach

MEBLE MEBLE MEBLE

SKLEPY MEBLOWE

MOS/POL

godziny otwarcia 10-18, sobota 9-15

- największa oferta mebli krajowych w regionie płd-wsch.
- możesz dokonać wyboru z katalogu - realizacja do dwóch tygodni
- atrakcyjna oferta mebli do biur i urzędów
- ceny do negocjacji, transport bezpłatny

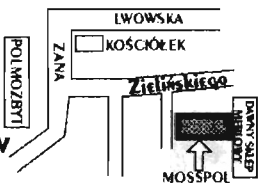

SWARZĘDZKIE ®
FABRYKI MEBLI S.A.

PRZEMYŚL
ul. Zielińskiego
tel.(0-10) 37-69

JAROSŁAW
ul. 3-go Maja
ul. Brzostków 7
tel.(0-194) 49-49.
48-47, fax 53-24

MOSSPOL Przemyśl tel.37-69

MOSSPOL Jarosław tel.49-49

Wkrótce oferta cenowa mebli ze Swarzędza.
Ceny mebli swarzędzkich najniższe w regionie.

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ

MEBLE SPRZEDAJEMY W CENACH HURTOWYCH

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA KAŻDE MEBLE KRAJOWE, PROWADZIMY TAKŻE KATALOGOWĄ SPRZEDAŻ MEBLI

MEBLE MEBLE MEBLE

PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE

TEL. 28-81 WEW. 578
Lek. med.
Anna Seidel-Pilecka

G 16976

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW

- udziela -

LOMBARD w PRZEMYŚLU
ul. Kopernika 40
czynne codziennie 14.00-18.00
sobota 10.00-14.00

tel.67-16

g 16661/5

TYGODNIK REGIONALNY ŻYCIE PRZEMYSKIE

BEZ REKLAMY NIE MA BIZNESU

18.000 nakładu, 60.000 czytelników

Biuro reklam i ogłoszeń
Przemyśl ul. Barska 15

tel. 22 00, 73 84

AUTO SALON

SKUP - SPRZEDAŻ

37-700 Przemyśl, ul. ks.kard. Stefana Wyszyńskiego 26 tel.28-06

PŁACIMY GOTÓWKĄ - SPRZEDAJEMY NA RATY

Skup
Sprzedaż
Komis

POJAZDY UŻYWANE KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Sprzedaż Ratalna 2%

Jeśli masz upatrzny samochód
a brak Ci gotówki -
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS !
Jeśli masz klienta na swój samochód,
a brak Jemu gotówki -
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS !

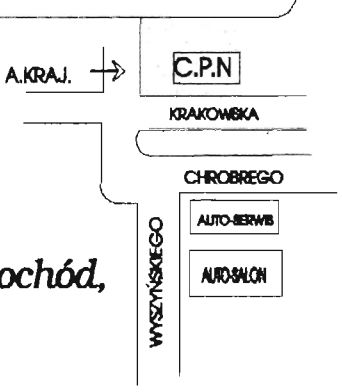

G-16832/5

Przedsiębiorstwo Handlowe

URBAN

MEBLE	NOWO OTWARTY PAWILON	MEBLE
Przemyśl	**Jarosław**	**Jarosław**
ul. Ofiar Katynia 17	ul. Tarnowskiego 20	ul. 3-go Maja 33
(świetlica ZPP)	tel.33-61	tel.23-51
tel.40-91 wew.316	zapraszamy 9 - 18	zapraszamy 9 - 18
zapraszamy 10 - 18	**MEBLE**	sobota 9 - 15
sobota 9 - 15		

Prowadzimy sprzedaż ratalną

UWAGA!
Duży wybór MEBLI BIUROWYCH
- bez podatku obrotowego

gk-1501/10

SZRON

Oferujemy Państwu w sklepie firmowym produkty renomowanych firm krajowych i zagranicznych **po cenach promocyjnych**

- lodówki , zamrażarki
- pralki automatyczne i wirnikowe
- kuchnie gazowe i elektryczne
- odkurzacze, miksery i drobny sprzęt gosp.dom.
- TELEWIZORY
- pełny asortyment części zamie.
- AUTORYZOWANY SERWIS AGD gwarancyjny i pogwarancyjny

UWAGA KONKURS
Pula nagród 50.000.000!!!
KUPON KONKURSOWY .....

Bonifikata przy zakupie dla posiadacza kuponu 3% do dnia 31.06.93
Spośród klientów którzy zakupili towar u nas w sklepie rozlosujemy nagrody
Transport bezpłatny

PHU-"SZRON"
Przemyśl, ul. Opalińskiego 9 (os. Kazanów)
Hurt Detal Sprzedaż ratalna **tel.12-14 wew.168**

gk 16920